

PROTOKÓŁ NR 33-7/2016

z wyjazdowego posiedzenia Komisji Strategii i Budżetu Rady Miasta Gdańska, które odbyło się w dniu 16 czerwca 2016 roku, a rozpoczęło się o godz. 12.30, w sali nr 106 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104.

Na stan sześciu (6) członków Komisji, w posiedzeniu uczestniczyły cztery osoby (4), czyli było quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.
Nieobecni: radna Teresa Wasilewska, radny Jerzy Milewski.

Obecni: według załączonych list obecności, które stanowią załączniki nr 1 (lista obecności członków Komisji) i nr 2 (lista obecności gości) do protokołu.

Posiedzeniu przewodniczył radny Piotr Borawski - Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu Rady Miasta Gdańska, który powitał wszystkich, otworzył 33 posiedzenie Komisji, stwierdził quorum. Porządek obrad został w terminie regulaminowym drogą elektroniczną wysłany do radnych - porządek stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

1. Wizyta studyjna w Łodzi. Wymiana doświadczeń w zakresie realizacji Budżetu Obywatelskiego.

Komisja przez aklamację przyjęła porządek posiedzenia.

PUNKT - 1

Wizyta studyjna w Łodzi. Wymiana doświadczeń w zakresie realizacji Budżetu Obywatelskiego.

Radny Piotr Borawski - Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu RMG

Dzień dobry. Posiedzenie wyjazdowe. Dziękujemy serdecznie Tomkowi Kacprzakowi Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Łodzi i radnym z Komisji Budżetu Obywatelskiego za gościnę w pięknym mieście Łódź. Naszym tematem jest dzisiaj kwestia budżetu obywatelskiego. Zależy nam na wymianie doświadczeń. Łódź jest miastem znanym z budżetu obywatelskiego, powszechnie cenionym i mówi się, że budżet obywatelski w Łodzi jest najlepszy w Polsce, dlatego chcieliśmy właśnie wymienić doświadczenia, poznać jak on się tutaj odbywa. W naszej delegacji oprócz radnych, których zaraz przedstawię są także przedstawiciele Zespołu ds. Budżetu Obywatelskiego, który u nas ocenia wnioski, które wpłynęły do naszego gdańskiego budżetu obywatelskiego i pani, która reprezentuje wydział, który także zajmuje się obsługą na bieżąco budżetu obywatelskiego, wszystkich wniosków. Przedstawię naszą część delegacji. Pani Dorota Dudek radna Miasta Gdańska z Prawa i Sprawiedliwości, Aleksandra Dulciewicz - wiceprzewodnicząca Komisji, przewodnicząca Klubu Platformy Obywatelskiej, moje nazwisko Piotr Borawski, też jestem radnym Miasta z Platformy Obywatelskiej, Magdalena Olek radna Platformy Obywatelskiej, pani Joasia Świeczkowska jest urzędniczką Rady Miasta Gdańska, która obsługuje naszą Komisję, pani Angela Dubielska reprezentuje właśnie Wydział Promocji, Informacji i Komunikacji Społecznej, pan Krzysztof Nowotarski jest radnym jednego z osiedli, Przewodniczącym Zarządu Dzielnicy Kokoszki i jako

przedstawiciel radnych osiedlowych właśnie jest w Zespole ds. Budżetu Obywatelskiego, Mateusz Hoppe jest przedstawicielem jednego z NGO-sów - Gdańskiej Rady Organizacji Pozarządowych, także w Zespole ds. Budżetu Obywatelskiego, następnie Przewodnicząca Gdańskiej Rady Organizacji Pozarządowych Beata Matyjaszczyk, następnie Przewodniczący Zarządu największej dzielnicy naszej Chełm, Marian Menczykowski, który także jest w naszym zespole i to są wszyscy jeżeli chodzi o naszą delegację.

Radny Tomasz Kacprzak - Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi

Witam państwa bardzo serdecznie w Łódzkiej Radzie Miejskiej. Bardzo się cieszę, że chcielibście państwo zorganizować wyjazdowe posiedzenie Komisji Strategii i Budżetu Rady Miasta Gdańska w Łodzi i podyskutować z nami na temat budżetu obywatelskiego. Mamy doświadczenia. Łódź wzorowała się na Sopocie. To było, można powiedzieć, pierwsze miasto, które nadało ten bieg budżetom obywatelskim. My się wzorowaliśmy na Sopocie, ale niektórzy twierdzą, że uczeń przerósł mistrza. Być może też wielkość miasta spowodowała, że inne są oczekiwania Łodzian, inne są oczekiwania mieszkańców Sopotu. Bardzo dobrze znam Jacka Karnowskiego. Obecnie razem zasiadamy w zarządzie Związku Miast Polskich i dosyć często się widzimy. Teraz pewnie spotkamy się w najbliższy piątek na posiedzeniu w Wołominie i rozmawiamy o wielu sprawach i wiem, że też jest troszkę inne podejście i Prezydenta i władz Sopotu do budżetu obywatelskiego, ale to głównie wynika ze skali wielkości miasta. My mamy trochę też inne pomysły, inne zapatrywania. Wydaje mi się, że ten nasz budżet, który my zaproponowaliśmy, o którym też powiedzą radni, którzy tym na co dzień się zajmują, on spełnia dzisiaj oczekiwania Łodzian, ponieważ my zawarliśmy taką prawdziwą umowę społeczną z Łodzianami. Ich decyzje są święte, że oddajemy część swojej kompetencji, podobnie jak Prezydent Miasta, zrzekamy się, mimo, że nie jest to nigdzie zapisane w ustawie. Jest to forma konsultacji społecznych, natomiast my zrzekamy się części kompetencji. To Łodzianie sami wybierają te projekty i to działa. To działa i widać to głównie po zaangażowaniu Łodzian, bo dla nas efektem jest to, że tych projektów jest wiele. To po pierwsze, a po drugie to, panie dyrektorze, ile? 150 tys. osób głosowało?

Pan Grzegorz Justyński - Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej w Departamencie Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Łodzi

Zależy, w której edycji. W ostatniej 140 tysięcy.

Radny Tomasz Kacprzak - Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi

A w poprzedniej?

Pan Grzegorz Justyński - Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej w Departamencie Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Łodzi

170 tysięcy.

Radna Aleksandra Dulkiwicz - Wiceprzewodnicząca Komisji Strategii i Budżetu RMG
Ilu jest mieszkańców Łodzi?

Radny Tomasz Kacprzak - Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi

Mniej więcej do 700 tysięcy. Jeżeli spojrzymy na to, ile osób bierze udział w głosowaniu nad budżetem obywatelskim to bierze więcej niż w głosowaniu na

władze miasta, bo to są wyniki lepsze nawet jeśli chodzi o budżet obywatelski. Widać, że ta frekwencja jest spora, być może dzięki też głosowaniu elektronicznemu. Więc nam się udaje i chętnie się podzielimy doświadczeniami. Przedstawię Łódzką stronę. Jest pan Bogusław Hubert - Przewodniczący Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego. My mamy w Radzie specjalną Komisję powołaną. Druga osoba, która można powiedzieć jest matką Łódzkiego budżetu obywatelskiego. Mówimy, że Łódzki budżet ma dwie matki i ojca, bo trzy osoby się podpisywały pod uchwałą, która stanowiła o budżecie, pani Urszula Niziołek - Janiak obecnie przewodnicząca Doraźnej Komisji ds. Rewitalizacji. My zajmujemy się głównie dwoma tematami i mamy specjalne dwie komisje czyli budżet obywatelski i rewitalizacja. Pani przewodnicząca kierowała Komisją ds. Budżetu Obywatelskiego w poprzedniej kadencji i była inicjatorką w ogóle powołania tej komisji, i państwo radni ze sobą współpracują. Wszyscy troje jesteśmy z jednego klubu, bo tutaj były takie afiliacje polityczne przedstawiane, ale my tak naprawdę tutaj jeśli chodzi o tą działalność w ramach rewitalizacji czy budżetu obywatelskiego to bardzo blisko współpracujemy z radnymi i Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Prawa i Sprawiedliwości. Tutaj nie ma żadnych takich podziałów politycznych, bo te sprawy są apolityczne i one są miejskie i to jest pewien wyróżnik i być może to też jest źródło sukcesu, że nie upolityczniamy tych działań i jest z nami też nieoceniony pan Dyrektor Grzegorz Justyński Dyrektor Biura Partycypacji Społecznej. Jest to jednostka w Urzędzie Miasta Łodzi, która zajmuje się realizacją kampanii działań związanych z budżetem obywatelskim, bo jeżeli już mówimy później o realizacji zadań to te zadania już są w jednostkach merytorycznych. Natomiast to pan dyrektor organizuje, można powiedzieć, i zarówno ten PR związany z budżetem, bo on jest potrzebny, potrzebne są spotkania informacyjne, potrzebne są konsultacje, cała organizacja całej procedury, a także później trzeba złożyć sprawozdanie. Mieliśmy długie dyskusje na temat sposobów głosowań, zasad. To u nas można powiedzieć się zmienia. Czy w dobrym kierunku to się okaże, bo wszystkie decyzje są poddawane opinii Łodzian. Niektóre się podobają, niektóre nie, ale jesteśmy, można powiedzieć, tacy mobilni i dosyć elastyczni. Staramy się zrobić tak, żeby Łodzianie byli zadowoleni, i żeby masowo głosowali w ramach budżetu obywatelskiego, bo to są ich projekty. Jak wam pokazywałem po drodze sam również zgłaszałem z kolegami projekt do budżetu obywatelskiego, który uzyskał wymaganą większość i został zrealizowany, więc jest radość i każdy tak naprawdę może. Oddam głos tym, którzy na co dzień się zajmują, ponieważ przyznam, że ja na co dzień się nie zajmuję sprawami budżetu obywatelskiego. Tu są lepsi fachowcy. Ja jestem tylko praktykiem jeśli chodzi o tego wnioskodawcę, któremu się udało. Jako zwykły obywatel i powiem wam, to świetnie działa i wiele osób jest wręcz zachwyconych, że można używać tej formy. I w takiej formie jak to jest w Łodzi realizowane, bo jest to naprawdę przejrzyste i transparentne. Witamy pani Małgorzata Moskwa - Wodnicka Wiceprzewodnicząca Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego, radna Sojuszu Lewicy Demokratycznej, będzie też z nami. Oddaję głos Bogusław Hubert, bardzo proszę.

Radny Bogusław Hubert - Przewodniczący Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Komisja działa od czterech lat. Przez pierwsze dwie kadencje przewodniczącą Komisji była pani radna Urszula Niziołek - Janiak. Ja byłem zastępcą. Teraz koleżanka zdradziła naszą komisję jeśli chodzi o przewodnictwo tej komisji i zajęła się bardzo ważną sprawą, czyli rewitalizacją Łodzi. To jest w tej chwili

najważniejszy temat dla Łodzi, ale dalej działa w tej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego i działa bardzo aktywnie, a ponieważ, tak jak pan przewodniczący powiedział, matką tej Komisji Budżetu jest pani radna to ja może jej oddam głos.

Radna Urszula Niziołek Janiak - członek Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

O nastawieniu Komisji. Od pierwszej edycji zdecydowaliśmy się, że jakby maksymalnie otwieramy się na mieszkańców i wszystkie podejmowane wtedy decyzje a propos kształtu budżetu obywatelskiego szły w możliwie nadanie mieszkańcom możliwie największych uprawnień. Zdecydowaliśmy się na to, że każdy mieszkaniec Łodzi na podstawie miejsca zamieszkania określamy jedynie na podstawie deklaracji podania adresu, każdy nawet najmłodszy, jeżeli tylko umie zapisać swój projekt może ten projekt zgłosić.

Radna Aleksandra Dulciewicz - Wiceprzewodnicząca Komisji Strategii i Budżetu RMG
Najmłodszy, przepraszam, to znaczy ile?

Radna Urszula Niziołek Janiak - członek Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Mieliśmy 7-latkę, który zgłosił plac zabaw. Koślawo to było napisane, urzędnicy musieli pomóc wypełnić wniosek, ale doszło do tego zgłoszenia. Tak samo mamy, tak jak państwo również, listę osób popierających i tam również dzieci mogą brać udział. Otworzyliśmy się również na studentów, także te osoby, które w Łodzi studiują mogą brać udział w budżecie obywatelskim, natomiast mieliśmy tutaj problemy prawne, żeby pozwolić wszystkim głosować i u nas głosownie jest od 16 roku życia od pierwszej edycji, czyli ograniczone prawa.

Pani Beata Matyjaszczyk - Przewodnicząca Gdańskiej Rady Organizacji Pozarządowych, członek Zespołu Konsultacyjnego projektu „Budżet Obywatelski 2017 w Gdańsku”

Na czym polegał problem, że od 16-go roku życia?

Radna Urszula Niziołek Janiak - członek Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Zdolność do czynności cywilno - prawnych. To była taka cezura, którą nam jakby narzuciło biuro prawne, że 16-latkowie mają już tą zdolność w stopniu ograniczonym i wtedy ich deklaracja jest jakby dla nas zobowiązująca. I tak to przyjęliśmy.

Radny Bogusław Hubert - Przewodniczący Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

A równocześnie funkcjonuje w społeczeństwie wzorzec głosowania od lat 18-tych.

Pani Beata Matyjaszczyk - Przewodnicząca Gdańskiej Rady Organizacji Pozarządowych, członek Zespołu Konsultacyjnego projektu „Budżet Obywatelski 2017 w Gdańsku”

Mi chodzi o tą granicę 18 lat. Ostatnio wojewodowie w uchwałach konsultacyjnych w sprawie budżetu obywatelskiego, bo to jest uchwała konsultacyjna, wskazują, że nie można ograniczyć wieku, bo ustawa o samorządzie gminnym nie ogranicza tego wieku. Też uważam, że 16 lat to jest ten moment, kiedy możesz świadomie dokonywać wyborów.

Radna Urszula Niziołek Janiak - członek Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

My staraliśmy się przekonywać raczej prawników pod kątem właśnie uprawnień do udziału w konsultacjach. Natomiast, ponieważ tu jest dysponowanie mieniem

miasta to prawnicy stali na stanowisku, że musi być pewne zobowiązanie ze strony mieszkańca głosującego.

Pani Beata Matyjaszczyk - Przewodnicząca Gdańskiej Rady Organizacji Pozarządowych, członek Zespołu Konsultacyjnego projektu „Budżet Obywatelski 2017 w Gdańsku”

Czyli w uchwale konsultacyjnej nie ma wieku, a w zarządzeniu dotyczącym budżetu jest wiek? Dobrze rozumiem?

Radna Urszula Niziołek Janiak - członek Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Mamy zarządzenia. Nie mamy corocznie odnawianych uchwał o budżecie obywatelskim, tylko jest wprowadzane zarządzeniem Prezydenta, stąd zapewne tutaj nie ma takich różnic, ale dziękuję za odpowiedź, że wojewodowie tutaj tak orzekają i dla nas jest to bardzo cenna wskazówka na przyszłość, że możemy jeszcze się domagać poszerzenia udziału mieszkańców.

Co jeszcze mogłabym powiedzieć. Mamy ogromne doświadczenia i dobre i złe. Pan Przewodniczący zawsze mówi z reguły o dobrych doświadczeniach, my natomiast, jeśli się w tym siedzi to wiadomo, że problemów na każdym etapie jest sporo zarówno ze zgłaszaniem, z ustalaniem lokalizacji, to też co roku nam się trochę zmienia na podstawie ewaluacji, co jest bardzo ważne, po całym procesie jest ewaluacja z mieszkańcami. Przeprowadzana również w ramach urzędu taka wewnętrzna ewaluacja, ale pewnie o tym szerzej powie pan dyrektor Justyński, więc na tej podstawie są podejmowane decyzje jak ma wyglądać ten budżet w kolejnych latach. Mam nadzieję, że dopracujemy się takiego modelu optymalnego, kiedy zespół, a właściwie teraz już powołana Rada Programowa budżetu obywatelskiego powie, że już właściwie nie ma co korygować i tylko usprawniamy te wewnętrzne procedury. Natomiast póki co, tak jak się orientowałam w innych miastach, bo sporo o tym rozmawiam z samorządowcami, zawsze budzą jakieś emocje projekty szkół, projekty drogowe, projekty placówek zdrowotnych, także u nas to też jest obecne. Podział środków, wydaje mi się, że mamy podobny jak państwo. Mieliśmy podział dzielnicowy. Teraz zeszliśmy w tym roku na podział osiedlowy co się oczywiście wiąże z mniejszymi kwotami i też mamy tutaj niespodzianki ze strony mieszkańców, którzy w ubiegłych latach zgłaszali projekty. Im tam zabrakło paru głosów i są zdziwieni teraz jak to? Wtedy starczało pieniędzy, teraz nie starczy? Ale była to decyzja bardzo mocno poparta wnioskami mieszkańców, że schodzimy na podział osiedlowy.

Radny Piotr Borawski - Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu RMG

Pani przewodnicząca jeżeli mógłbym prosić, żeby pani powiedziała troszeczkę na temat kwoty, bo znani jesteście przede wszystkim z tego, że ten wasz budżet jest rzeczywiście, można powiedzieć, zdecydowanie wysoki w stosunku zwłaszcza do innych dużych miast. My jesteśmy Komisją Strategii i Budżetu. Na co dzień zajmujemy się budżetem miasta. Oczywiście jak wszyscy samorządowcy, zwłaszcza ci, którzy mają okazję współzrządzić, bądź rządzić w mieście, wiemy, że ten budżet nigdy nie jest z gumy i zawsze wszystkie wydatki są trudne, trudno zmieścić w budżecie.

Radna Urszula Niziołek Janiak - członek Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Przyjęliśmy uchwałę zobowiązującą Prezydenta, że nie może to być mniej niż 1%, i że co roku ma rosnąć. Prezydent zdecydował, że do 2018 roku będzie to 100 mln zł. Zaczynaliśmy od 20 mln. Teraz jest to kwota 40 mln.

Radny Tomasz Kacprzak - Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi

40 mln zł przy 3 mld 650 mln, czyli to jest ponad 1%.

Radny Piotr Borawski - Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu RMG

Skąd państwo przesuwalicie środki?

Radny Tomasz Kacprzak - Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi

Znikąd.

Radna Urszula Niziołek Janiak - członek Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Po prostu w budżecie na kolejny rok musi być wygospodarowana taka kwota i jest to już zmartwienie Prezydenta i zmartwienie Skarbnika.

Radny Tomasz Kacprzak - Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi

To są wydatki zarówno bieżące jak i majątkowe.

Radny Bogusław Hubert - Przewodniczący Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

My jako radni nie kwestionujemy tego w projekcie budżetu. Zatwierdzamy taką kwotę w uchwale budżetowej.

Radna Urszula Niziołek Janiak - członek Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Musimy zdawać sobie sprawę i takie dyskusje też się w Radzie przetoczyły. Tak naprawdę zawsze są to zadania, które i tak miasto by realizowało, tylko tutaj jest decyzja w jakiej kolejności, czy też jakieś przesądzenie, że na tym terenie powstanie akurat to, ale ten teren i tak powinien być zagospodarowany. Nasze pieniądze wydajemy na nas.

Radny Tomasz Kacprzak - Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi

Wejdę Uli w słowo, ale jak np. na posiedzeniach Związku Miast Polskich, różnych konferencjach jak mnie ktoś pyta jak wy działacie, jak to wygląda w praktyce. Ja mówię tak, my się umówiliśmy z Łodzianami, że Łodzianie zgłaszają projekty. One są poddawane pod głosowanie, Łodzianie sami je sobie wybierają, a my je realizujemy i my nie oceniamy de facto czy te pomysły są mądre czy głupie. My sprawdzamy czy one są i od tego jest Komisja, czy one są zgodne z ustawą o samorządzie. Czy są wykonalne, ale my nie patrzymy na to, na ich zasadność. Podałem jako przykład, że jeżeli Łodzianie będą chcieli trawnik przed blokiem zamienić w wielki parking, to my im zabetonujemy ten trawnik. Po prostu zrobimy z tego wielki parking, a jak za rok jednak oni stwierdzą, że jednak głupio zrobili, bo ten trawnik by się im lepiej przydał, niż te miejsca postojowe i znowu zgłoszą wniosek, który przejdzie całą procedurę i będzie wybrany, żeby skuć ten parking i zrobić trawnik to my tam zasiejemy trawę.

Radna Urszula Niziołek Janiak - członek Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Z zastrzeżeniem, że najpierw sprawdzamy czy nie będzie to niegospodarne.

Radny Tomasz Kacprzak - Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi

Właśnie. To jest pytanie o gospodarność. Natomiast my jak patrzymy na te zadania to oczywiście niektórzy twierdzą, że pewne zadania, były takie sytuacje, że niektóre zadania są, to jest niegospodarność, bądź nie ma celowości. Urzędnicy

twierdzą, najczęściej Zarządu Dróg i Transportu, że jakieś zadanie jest niecelowe, oni uważają inaczej, bo polityka miasta jest trochę odmienna, bo ci urzędnicy, którzy zajmują się daną dziedziną, oni by to widzieli inaczej, natomiast my przyjęliśmy zasadę, i to jest właśnie chyba zaleta tego budżetu, że my nie oceniamy tych projektów, czy one są mądre czy głupie, tylko właśnie na tej zasadzie, że jak ludzie chcą mieć ten plac zabaw w tym miejscu to my go tam zrobimy, a nie, że ktoś powie, że on tam komuś będzie zastaniał, może 200 metrów dalej. Nie prowadzimy tego typu dialogu. Od tego jest też komisja, żeby ustalać i opiniować.

Radny Bogusław Hubert - Przewodniczący Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Dodam jedną rzecz do tego, że my nie oceniamy, czyli nie ocenia tego ani miasto, czyli urzędnicy miasta, ani Komisja ds. Budżetu Obywatelskiego, ani Rada Miejska, ani też, bo są przedstawiciele Rad Osiedli, ani samorząd osiedlowy nie ma prawa tego oceniać. To mieszkańcy w głosowaniu wypowiadają się czy chcą takiego zadania, czy takich działań, czy nie. I to co pan przewodniczący powiedział, że czasami urzędnicy mówią, a po co to? Wolelibyśmy na co innego te pieniądze przeznaczyć, bo ciągle ludzie przychodzą. Mamy też zgłoszenia z Rad Osiedli, że my nie bardzo widzimy tutaj placu zabaw, bo my wolelibyśmy dofinansować przedszkole czy żłobek i naprawić pion kuchenny czy termomodernizację budynku przedszkola zrobić, ale to już pozostawiamy do szeroko pojętych konsultacji, czyli głosowanie. Mieszkańcy wypowiadają się w głosowaniu czy chcą czy nie chcą.

Radna Urszula Niziołek Janiak - członek Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Wynika to z tej głównej zasady, bo my przyjęliśmy na początku, kilka takich głównych zasad dotyczących włączania, ale przede wszystkim równości, że każdy głos jest równy i to czy jest ktoś radnym miejskim czy radnym osiedlowym, urzędnikiem, czy zwykłym mieszkańcem, czy młodszym mieszkańcem, albo studentem, który tu tymczasowo mieszka, ma taki sam głos jak każdy inny i co więcej, że te zadania, które my jako radni zgłaszamy do budżetu miasta Prezydentowi i zadania zgłaszane do budżetu obywatelskiego powinny być traktowane tak samo i mieć takie same szanse. Nas nikt nie ocenia dodatkowo, więc dlaczego tam ma być to oceniane? To jest po prostu to co z konsultacji.

Radny Piotr Borawski - Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu RMG

Wiem, że państwo macie prezentację przygotowaną.

Radny Bogusław Hubert - Przewodniczący Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Tak, zaraz do niej przejdziemy. Jest z nami wiceprzewodnicząca Komisji pani Małgosia Moskwa - Wodnicka, która świeżym okiem spogląda na budżet, bo jest drugi rok w Komisji z nami, a równocześnie jest też członkiem Rady Programowej powołanej przez panią Prezydent, ds. Budżetu Obywatelskiego, więc może jej przemyślenia będą też ciekawe.

Radna Małgorzata Moskwa - Wodnicka - Wiceprzewodnicząca Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Dziękuję bardzo. Myślę, że my przemyślenia mamy podobne, chociaż niewątpliwie dwóch radnych, których zasiada już zdecydowanie dłużej ode mnie ma większe

doświadczenie, ale to nie wiem, o czym też państwo wcześniej rozmawialiście, bo się spóźniłam, miałam też inne spotkania.

Radny Piotr Borawski - Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu RMG

My też się spóźniliśmy.

Radna Małgorzata Moskwa - Wodnicka - Wiceprzewodnicząca Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Nie wiem, czy akurat była dyskusja w temacie, z którym my się też na Radzie Programowej spotkaliśmy, bo już po kolejnych edycjach, odnośnie kwoty na utrzymanie tych projektów, które są realizowane.

Radny Piotr Borawski - Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu RMG

Jeszcze nie było, ale też się nad tym zastanawiamy.

Radna Małgorzata Moskwa - Wodnicka - Wiceprzewodnicząca Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

My też na Radzie Programowej zastanawialiśmy się, czy jeśli mamy przeznaczoną pulę 40 mln zł na budżet obywatelski, aby realizować projekty, na które głosują mieszkańcy, czy też nie warto zastanowić się, bo po czterech latach mamy już skumulowaną liczbę tych projektów, placów zabaw, nowych boisk, czy nie warto też się zastanowić, żeby wyodrębnić jakąś pulę środków na utrzymanie, bo niewątpliwie Urząd Miasta tutaj w Łodzi musi utrzymywać te inwestycje, które powstają. Problem, który się u nas też pojawił to głosowanie przez dowód osobisty. Nie wiem, jak jest u państwa, ale próbowaliśmy też tutaj na Radzie Programowej dyskutować, czy nie wprowadzić takiego głosowania, ale to pan dyrektor też potwierdzi, że mieliśmy chyba orzeczenie naszego radcy prawnego, że nie ma takiej możliwości przy tej ustawie związanej z konsultacjami społecznymi, a chcieliśmy uniknąć też takiego gromadzenia głosów, przynoszenia tutaj do urzędu i my co roku staramy się zmieniać zasady tak, żeby ten budżet obywatelski był ciekawy dla mieszkańców Łodzi, bo niewątpliwie już po jakimś czasie ta formuła może się znudzić mieszkańcom, natomiast co roku też prowadzimy szeroką kampanię promocyjną. Mamy zawsze przed głosowaniem w sobotę wrześniową na ul. Piotrkowskiej taką dużą imprezę Sobota z Budżetem Obywatelskim, gdzie te projekty są przez wnioskodawców przedstawiane i również nowa formuła, którą wprowadziliśmy w tym roku. To są czerwcowe pikniki na poszczególnych dzielnicach. Tych pikników jest 5. Poszczególne dzielnice, mieszkańcy mogą zadawać pytania. Tam są pracownicy z Biura Partycypacji, również my jako radni udzielamy mieszkańcom informacji odnośnie budżetu obywatelskiego. Myślę, że łatwiej będzie nam prowadzić dyskusję jeśli państwo będziecie zadawać pytania, bo my możemy pewnie długo o tym dyskutować.

Radna Urszula Niziołek Janiak - członek Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Nawet między sobą jesteśmy w stanie długo dyskutować.

Radny Piotr Borawski - Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu RMG

Dobrze. W takim razie poprosimy, jeśli można, jeszcze o prezentację pana dyrektora i po prezentacji zaczniemy pytania, wolne głosy, jeżeli ktoś będzie chciał to wtedy zapraszam do dyskusji.

Radna Aleksandra Dulkiwicz - Wiceprzewodnicząca Komisji Strategii i Budżetu RMG
Zapisuję się do głosu.

Pan Grzegorz Justyński - Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej w Departamencie Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Łodzi

Też skorzystam z okazji i przywitam się z państwem. Bardzo mi miło, że możemy wymienić doświadczenia na temat budżetu obywatelskiego. Tak się składa, że właściwie od czterech lat tj. 70% naszego czasu jeżeli chodzi o Biuro i szereg naprawdę interesujących doświadczeń, ciekawych zmian, których jesteśmy świadkami, o których też chcę powiedzieć. Też chciałem się trochę podzielić swoim pewnym problemem. Jak zastanawiałem się co pokazać w tej prezentacji to pomyślałem sobie, że znacznie ciekawsze będzie wskazanie co naszym zdaniem jest najważniejsze przy budżecie obywatelskim i rodzi najwięcej problemów. Tak się składa, że w zasadzie jest w Polsce taka grupa ludzi, która na bieżąco zajmuje się budżetem obywatelskim. Ona stanowi taki zespół, który się wymienia doświadczeniami. Jesteśmy wspólnie w takiej Komisji ds. Dialogu Obywatelskiego przy Unii Metropolii Polskich i to jest zawsze najbardziej interesujące, czyli to porównanie jak kto sobie radzi z pewnymi sytuacjami. Spotykamy się powiedzmy raz na kwartał i zawsze przy tej okazji pojawia się pewien taki dylemat przy wielu niewątpliwych plusach jakie niesie ze sobą wdrożenie takiego mechanizmu on zmienia rzeczywistość naszą urzędową i nie tylko. On zmienia przede wszystkim taką, moim zdaniem, fundamentalną rzecz, jeśli patrzymy na to, co nas otacza, mianowicie relacje pomiędzy Urzędem a mieszkańcem. To jest dla mnie największa wartość. Postaram się państwu to udowodnić, dlatego, jak przygotowywałem to, to pomyślałem sobie czy dla państwa jest istotne, że u nas jest jakiś limit wieku, albo, że dzielimy to tak, a nie inaczej. Myślę, że fajne jest to, kiedy każdy samorząd czy też każde miasto wprowadza budżet obywatelski, powinien mieć swój własny pogląd na te sprawy, ale oczywiście postarałem się naprawdę w dużym skrócie przedstawić podstawowe informacje o naszym budżecie i kilka przykładów, ale też mówiąc szczerze myślę, że więcej rzeczy będziemy sobie w stanie przekazać, kiedy będziemy po prostu dyskutować czy to tu, czy może w mniej formalnym miejscu. Dlatego postaram się naprawdę szybko najważniejsze elementy przedstawić.

Pan Dyrektor Grzegorz Justyński przedstawił **prezentację**, która stanowi **załącznik nr 4** do protokołu.

Nasz Łódzki budżet obywatelski można powiedzieć, że jest jakiś model budżetu, na pewno elementy, które są w każdym budżecie, pewne takie zręby, podstawy. Wiadomo, że to są jednoroczne zadania, ale to też jest ciekawy temat, bo wiecie państwo jakim problemem jest próba spojrzenia na budżet miasta w ogóle, czy da się go inaczej skonstruować? Czy może być zadaniowy? Czy on może wykraczać poza zakres tego jednego roku? To są właśnie te dylematy, z którymi przyjdzie nam się wkrótce zmierzyć, bo my mamy już pytania o to, dlaczego nie można wprowadzić dwuletnich zadań w budżecie obywatelskim? I tak naprawdę jakby się zastanowił to dlaczego? Czy istnieje jakaś bardzo uzasadniona przeszkoda poza tym, że po prostu łatwiej jest zaplanować budżet, umieścić go w stosownych zapisach, a potem zrealizować i rozliczyć w skali roku. Oczywiście co do formy głosowania to jest też w zasadzie kolejny problem, czy dążyć do formuły elektronicznej tym samym mając świadomość, że mogą się pojawić głosy, że to

jakby blokuje możliwość dostępu dla niektórych, czy też mając świadomość ułatwiać to pole dostępu, poszerzać tą formułę dostępu, bo są na to możliwości. Tu przy okazji dygresja. Jesteśmy zasypywani, nie wiem jak państwo, ofertami różnego rodzaju narzędzi, które obsługują budżet obywatelski. To jest bardzo dynamicznie rozwijająca się dziedzina już właściwie na rynku komercyjnym. To są bardzo fajne, ciekawe rozwiązania, różnego rodzaju urządzenia, które ułatwiają po prostu dostęp do podjęcia decyzji za pomocą przyjaznych bardzo aplikacji, które są intuicyjnie obsługiwane. Także co właściwie strona to problem, to dylemat, ale też ciekawe zagadnienie.

Kto i w jaki sposób? U nas jest 16 plus, czyli od 16 lat. Uzupelnę tylko tą wcześniejszą dyskusję, że tam był też argument taki, że jeśli to konsultacje to nie można ograniczać nikomu dostępu do konsultacji, czyli wiem, że w niektórych miastach każdy można głosować, a jeśli ktoś nie ma prawnej możliwości, która wynika z innych przepisów to po prostu jest zaopatrzony w stosowne zezwolenie ze strony opiekuna i to przedstawia. Ten problem z dowodem osobistym wynika, jak się państwo domyślacie, oczywiście z tego jak weryfikować głos oddany. Kolejny problem. Czy próbować kontrolować, w którą stronę iść? Mnóstwo głosów i tyle samo po jednej jak i po drugiej stronie. Czy weryfikować i jak? Czy sprawdzać czy rzeczywiście głosują Łodzianie? Czy głosują osoby, które są upoważnione? Czy też oprzeć się na zaufaniu społecznym i po prostu poprosić o to, żeby poświadczyli ten fakt. My decydujemy się od początku na to drugie rozwiązanie. Zresztą w wielu różnych aspektach, jak już się tak po 3 godzinach kłócimy na tej Radzie Programowej, to i tak koniec końców przechodzi najbardziej wygodne dla mieszkańca i liberalne rozwiązanie, także to niestety jest taki obszar, który my uważamy, że nie do końca trzeba regulować, że jednak ufamy mieszkańcom i zresztą, co ciekawe, przed pierwszą edycją, jak pytano nas, nie obawiacie się, że mieszkańcy przegłosują głupie rozwiązania, głupie projekty? Okazało się, że właśnie nie, że nawet te, które wydawały się kontrowersyjne nie uzyskiwały poparcia. Koniec końców, kiedy mieliśmy do wyboru podjęcia decyzji, coś co dotyczy nas, naszego otoczenia i naszego miasta to podejmowaliśmy decyzje naprawdę w sposób przemyślany i to moim zdaniem było jedno z takich największych, na początku, fajnych elementów, że tych wszystkich właśnie, którzy, powiedzmy, niedowiarków, jakoś tak potem już było coraz mniej.

A w tle na zdjęciu za panią Prezydent jest autobus. To już nie jest nic nowego. Mobilny punkt do głosowania przemieszczający się po mieście, ale wtedy przy pierwszej edycji cztery lata temu to było coś nowego i rzeczywiście ten autobus proszę państwa, taka soczewka. Ja jeżdżę tym autobusem co roku przez dwa weekendy i widzę w jaki sposób mieszkańcy podejmują decyzje. To jest bardzo fajne jak się popatrzy z czym kto przychodzi. Ktoś bierze listę zadań, bo wydajemy specjalną gazetę i np. osób, które jeżdżą tym autobusem i obsługują pyta: a co jest ze sportu? A co jest z Bałut? Bałuty to taka dzielnica Łodzi. A który projekt jest fajny? To pokazuje, jakie decyzje, czym się kierują mieszkańcy? Jeden jest zainteresowany dziedziną, inny miejscem, trzeci wręcz ulicą. A czwarty po prostu chciałby się dowiedzieć na co fajnego można zagłosować. To bardzo dużo daje potem jeżeli chodzi o kwestie w ogóle oprzyrządowania budżetu obywatelskiego, ale też jakbyśmy zaczęli myśleć o takim przyjaznym narzędziu jakim jest aplikacja to nam daje kierunek myślenia, bo mając taką fajną, przyjazną aplikację właśnie ktoś może szukać po ulicy, ktoś po dziedzinie, ktoś po jeszcze czymś innym i chodzi o to, żeby ułatwić mu dostęp do informacji.

W tym roku jest 40 mln zł do wydania. Perspektywy mamy ambitne, jak państwo słyszeliście i jest nadzieja na to, że będziemy tą skalę powiększać. Nawet mamy pomysły jak. Ale na razie nie mogę zdradzać. Z tym, że tu jest, w tym roku zrobiliśmy trochę eksperyment, bo podzieliliśmy to na osiedla. Nie wiemy jak to się uda. Przez to te środki są bardziej rozdrobnione.

Radna Aleksandra Dulkiewicz - Wiceprzewodnicząca Komisji Strategii i Budżetu RMG
Ile macie osiedli, przepraszam?

Pan Grzegorz Justyński - Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej w Departamencie Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Łodzi

36. To są jednostki pomocnicze. Dzielnice tylko historyczne.

Radna Aleksandra Dulkiewicz - Wiceprzewodnicząca Komisji Strategii i Budżetu RMG
Ale dzielnice nie są jednostkami?

Pan Grzegorz Justyński - Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej w Departamencie Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Łodzi

Nie. Podział na dzielnice nazywane rejonami jest podziałem historyczny. Jest w świadomości jeszcze historycznej Łodzian i jest ich 5, natomiast administracyjnie jest miasto i 36 jednostek pomocniczych Rad Osiedli. Ten teren jest dokładnie wyznaczony i tam jest dokładnie określona ilość mieszkańców i w ten sposób przeliczyliśmy te środki. Bardzo jesteśmy ciekawi czy to się sprawdzi, bo pomimo tego, że środki się różnią od siebie i są rozdrobnione, bo zależą od ilości mieszkańców, ale też wpływ ma to np., że jedno osiedle, to jest osiedle, gdzie głównie mieszkają osoby, to są domki jednorodzinne, które tam po prostu, wyprowadzili się na obrzeże, oni mają zupełnie inne interesy, inny rodzaj zadań tam się pojawia. Oni konkurują z blokowiskami. To co do tej pory się mieściło w jednym rejonie, gdzie np. blokowiska, miejsca skupisk miały ten handicap to teraz sprawdzimy czy w momencie, kiedy jest ta kwota zagwarantowana czy ona będzie wykorzystana i na co będzie wykorzystana. To wcale nie jest pewne, że my tak to utrzymamy. Zresztą to jest też pewien kłopot w budżecie obywatelskim, bo co roku go tak naprawdę zmieniamy i to nieraz dosyć znacząco, co wiąże się z tym, że jak już go zmienimy to musimy od początku budować całą procedurę, narzędzia, itd. Na razie jesteśmy w fazie dojrzewania. Tak bym to określił i wyciągania wniosków.

Radny Tomasz Kacprzak - Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi

Powiem a propos podziału administracyjnego to tak naprawdę do lat 90-tych mieliśmy w Łodzi podział na pięć dzielnic. Działały też Delegatury Urzędu Miasta Łodzi w każdej dzielnicy. Było to troszkę podobne do tego jak to funkcjonuje w Warszawie. Oczywiście tam jest osobna ustawa. Tam jest zupełnie inny ustrój, bo dzielnice mają swoją osobowość, mają swoje Rady, natomiast ta przynależność do określonej dzielnicy w Łodzi jest bardzo zakorzenione wśród mieszkańców. Jak ktoś jest z Bałut, to jest z Bałut. Jak jest z Widzewa, to z Widzewa, a mieszkaniac Śródmieścia to mieszkaniac Śródmieścia.

Pani Beata Matyjaszczyk - Przewodnicząca Gdańskiej Rady Organizacji Pozarządowych, członek Zespołu Konsultacyjnego projektu „Budżet Obywatelski 2017 w Gdańsku”

Mieszkańcy Łodzi jadą do Śródmieścia czy jadą do Łodzi?

Radny Tomasz Kacprzak - Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi
Do centrum.

Pani Beata Matyjaszczyk - Przewodnicząca Gdańskiej Rady Organizacji Pozarządowych, członek Zespołu Konsultacyjnego projektu „Budżet Obywatelski 2017 w Gdańsku”

U nas wszyscy do Gdańska jadą.

Radny Tomasz Kacprzak - Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi

U was się wychodzi na pole czy na dwór? Bo w Poznaniu na pole wszyscy mówią. Tak to jest. Zresztą my w Łodzi mamy swoje łodzianizmy, bo u nas się jeździ tramwajem na krańcówkę, a w Gdańsku są pętle. A to się wzięło stąd, że kiedyś nie było pętli, tylko tramwaje kończyły bieg i zawracały. Były dwukierunkowe. Zresztą w wielu miastach obecnie tak jest, że są dwukierunkowe. Mamy migawki, nie bilety miesięczne. To są jakieś łódzkie słowa. Natomiast ten podział administracyjny, wracając, było pięć dzielnic. Potem w latach 90-tych wymyślono, że będą jednostki pomocnicze, ale one nie mogą być dzielnicami, bo są za duże, więc wymyślono, że będą osiedla i tych osiedli powstało 99. Mieliśmy 99 osiedli, z czego mieliśmy kilkanaście sołectw, bo Łódź była i jest największą gminą rolniczą w Polsce, ok. 5 tys. gospodarstw rolniczych jest w Łodzi zarejestrowanych. Obecnie pewnie mniej. Być może pan dyrektor ma jakieś lepsze wiadomości.

Pani Beata Matyjaszczyk - Przewodnicząca Gdańskiej Rady Organizacji Pozarządowych, członek Zespołu Konsultacyjnego projektu „Budżet Obywatelski 2017 w Gdańsku”

Sobieszewo powinno być sołectwem.

Radny Tomasz Kacprzak - Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi

Natomiast my mieliśmy sołectwa, mieliśmy sołtysów i później po kolejnych tych reformach my zmniejszyliśmy liczbę osiedli do 36 i część tych sołectw jest osiedlami i o tym, co mówi pan dyrektor, czyli te obrzeża, dawne wsie, które były w 1988 roku włączone do Łodzi, one mają zupełnie inny charakter. Więc my wybraliśmy tych 36 osiedli, ale muszę wam powiedzieć, że osiedla jako takie nie są zakorzenione w świadomości Łodzian. To jest twór, który powstał w 2002, 2001 roku i od tych 15 lat tak naprawdę Łodzianie nie są z tymi osiedlami jakoś mocno związani. To są trochę sztuczne twory i ludzie widzą, że jest tam dziś Rada Osiedla, ale niespecjalnie się nią interesują. W moim przekonaniu one są za małe, mają za mało kompetencji i to nie funkcjonuje, dlatego my stwierdziliśmy, że jak chcemy partycypację społeczną, to nie idziemy w jednostki pomocnicze, które funkcjonują. Zresztą Bogusław jest, można powiedzieć, osobą blisko związaną z tymi jednostkami pomocniczymi. Szefował jednej przez lata, natomiast sam też funkcjonowałem w takiej jednostce, ale uważam, że to się nie do końca sprawdza jeśli chodzi o taką tożsamość Łodzian. Natomiast budżet obywatelski był tym strzałem w dziesiątkę, bo ludzie nagle mówią tak, zajmują się tym osiedlem, chodnikiem, tym co się dzieje. Więc my mamy tych 36 jednostek i to funkcjonuje, ale to jest też na papierze, można powiedzieć, mamy te Rady, ale gdzieś tam w tej świadomości to wygląda inaczej i nawet jak robiliśmy promocję budżetu to te dzielnice cały czas funkcjonowały. Mimo, że one były tylko umowne. Tak działają Urzędy Skarbowe, Prokuratury. Mają te podziały dzielnicowe, ale Urząd Miasta i miasto nie funkcjonuje w podziale na dzielnice. Nie mamy żadnych urzędów,

delegatów, więc to funkcjonuje zupełnie inaczej. To tak, żebyście mieli świadomość, że to historyczne są nazwy, tak jak w Warszawie jest Żoliborz, Mokotów. Wy macie swoje Wrzeszcz, Oliwę, natomiast my mamy tych 36 osiedli, które zostały trochę sztucznie stworzone i Łodzianie niespecjalnie to kupili.

Radny Piotr Borawski - Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu RMG

Proszę panie dyrektorze.

Pan Grzegorz Justyński - Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej w Departamencie Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Łodzi

To też jest taki element, nie zapominamy o nim. Staramy się robić to, szczególnie jeśli chodzi o promocję budżetu wespół z tymi jednostkami. Różnie to wychodzi. Dlaczego, to jest osobny temat. Nie na to spotkanie. Jeszcze dwa słowa na temat głosowania. Powiedziałem, że u nas jest cały czas w dwóch wersjach, czyli Internet i papier, co ma swoje dobre i złe strony. Złe to jak na pewno się doskonale państwo domyślacie, to jest kwestia tego, czy np. jedna osoba może oddać jeden głos. Jak to weryfikować? Czy to w ogóle odpuścić? Czy o to chodzi w budżecie obywatelskim, że ktoś przyniesie worek z głosami i go wrzuci do urny w takim punkcie? Dlaczego nie, ktoś powie. Bo przecież jeżeli on zadał sobie trud, rozmawiał z mieszkańcami w bloku i powiedział, że pani nie musi tam chodzić. Ja przyjdę do pani i zabiorę, bo np. jest to starsza osoba. Zabiorę ten głos. Ta pani go zna. Czy w tym jest coś złego? Pewnie nie, ale też możemy znaleźć kilka przykładów takich, kiedy to jest wykorzystywane. To jest cały czas problem od początku, na ile właśnie to ma być restrykcyjne, a na ile po prostu wierzyć i edukować i apelować i promować i my postawiliśmy na to drugie rozwiązanie, ale też jest ciekawa rzecz. Przy pierwszym budżecie od początku wiedzieliśmy, że byłoby niedobrze, gdyby budżet w 100% wprowadzało miasto. Co przez to rozumiemy? Wiadomo było, że to jest coś nowego i trzeba przywiązać dużą wagę do informacji i promocji, żeby przekonać ludzi, że to ma sens, co to jest, jakie mogą być fajne praktyki, pozytywne przykłady. Wiedzieliśmy od początku, że trzeba po prostu skorzystać z wiedzy tych, którzy często wyprzedzają administrację jeśli chodzi o kwestie właśnie dobrych praktyk, wiedzy, czyli przez organizacje pozarządowe. I to nam się udało, bo tutaj w trybie konkursu wyłoniliśmy organizację, która poprowadziła całą tą sferę edukacyjno - informacyjno - promocyjną. Notabene jest to jedna z organizacji, która bardzo często kontestuje politykę miasta i ja się bardzo cieszyłem z tego. Mogę powiedzieć, że udało mi się wywalczyć, że to jest właśnie ta organizacja, właśnie dlatego, żeby wspólnie realizować cel, co do którego obie strony są przekonane, nawet jeśli w innych miejscach się nie zgadzają. To się sprawdziło. Do dzisiaj współpracujemy. Natomiast przy tej pierwszej edycji była taka zabawna sytuacja, że skora nowa rzecz to trzeba dużo spotkań, dużo informacji. I rzeczywiście było 36 spotkań właśnie w rejonie tych Rad Osiedli, o których mówiliśmy, żeby każda była tak samo potraktowana i ta organizacja zajmowała się zorganizowaniem tych spotkań. Była na to przeznaczona kwota, bo była kwestia wynajmu sali, itd., poszło różnie, z różnymi efektami jeżeli chodzi o frekwencję. Przy drugiej edycji zacząłem się zastanawiać dlaczego mamy płacić komuś, kogo jedną z istotnych ról jest rola takiego miejsca, które ma ogniskować życie mieszkańców np. Dom Kultury. Dlaczego? I stała się rzecz ciekawa, bo już od drugiej edycji my jako miasto zwróciliśmy się do wszystkich naszych miejskich placówek po prostu o udostępnienie sal i nikt nie zaprotestował. Może. Miałem pojedyncze telefony od

dyrektora, a kto zapłaci sprzątacze? Na co powiedziałem, nie interesuje mnie, kto zapłaci sprzątacze, państwo jesteście takim miejscem, które powinno organizować życie społeczne również. A potem, kiedy się okazało, ile projektów dotyczy tych miejsc to w tej chwili nikt nie zgłasza sprzeciwu. Mało tego. Mają pretensje do nas o to, że u nich nie robimy punktu do głosowania. Czyli polecam za każdym razem oparcie się o nasze miejskie samorządowe struktury, ponieważ wszyscy naprawdę robimy to w jednym, ważnym, społecznym celu.

Jeszcze jest ciekawa sprawa. Biblioteki miejskie. Tam robimy takie stanowiska, w których jest komputer i można skorzystać z możliwości głosowania elektronicznego i przez to zwiększamy tą ilość, ale też to jest fajne przy okazji, że biblioteki przez to przestają być tylko miejscami wypożyczania książek, ale również mieszkańcy, którzy tam przychodzą, np. ludzie starsi, którzy przed biblioteką w sezonie letnim siadają przy stoliku, przynoszą ciasto i robią sobie mały piknik składają wnioski dotyczące tej biblioteki. W tej chwili biblioteka już jest nie tylko takim miejscem, ale również jest miejscem, w którym prowadzone są np. działania integracyjne, praca z dziećmi. To jest bardzo, moim zdaniem, naturalny partner w terenie. W Łodzi mamy 70 takich bibliotek i to jest naprawdę nieocenione miejsce, przez które można docierać z informacją. Sam byłem świadkiem jak panie z biblioteki brały od nas koszulki, ponieważ zawsze, co roku mamy jakieś gadzety i w czasie kampanii promocyjnej chodziły na okoliczne ryneczki i namawiały do głosowania. Czy to jest coś złego jeśli szef biblioteki namawia do głosowania na projekt dzięki któremu ta biblioteka się o coś wzbogaci? Moim zdaniem nie, bo to nie on się bogaci. Bogaci się oferta kulturalna tej biblioteki.

Pani Beata Matyjaszczyk - Przewodnicząca Gdańskiej Rady Organizacji Pozarządowych, członek Zespołu Konsultacyjnego projektu „Budżet Obywatelski 2017 w Gdańsku”

Jaki jest budżet na promocję budżetu?

Pan Grzegorz Justyński - Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej w Departamencie Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Łodzi

W budżecie było zapisanych sto kilkadziesiąt tysięcy. Nie pamiętam, bo tam są różne elementy. Myślę, że nie więcej jak 200 tys., zresztą od początku to było nie więcej jak 200 tys.

Teraz takie na tle konkretnych przykładów zrealizowanych. To jest akurat park, który został wyposażony w taki kulturalny grill, czyli miejsce, które było naturalnym grillem zostało w ten sposób zaprojektowane od początku. To są materiały, które są ognioodporne, itd. Zresztą co przerzucam slajd to problem, bo mi się przypomina konkretna rzecz. Tutaj była rzecz ciekawa w budżecie obywatelskim, a mianowicie ten park, jak państwo widzicie tam w tle są takie drzewa, a za tymi drzewami domy mieszkalne. W odległości 30 m jest najbliższy. Ale wniosek na te elementy parku, w tym ten grill złożyli mieszkańcy z bloku odległego o 200 m i teraz czyj interes jest ważniejszy? Ponieważ jak się państwo domyślicie ci mieszkańcy tych domków oprotestowali ten pomysł. Założyli stronę i była bardzo duża, aktywna kampania przeciwko temu projektowi, ale projekt wybrali mieszkańcy. Teraz co z tym zrobić? Oczywiście są sposoby na to, żeby zanim będzie wybór doprowadzać do spotkań, do prezentacji, pokazywać za i przeciw, ale przy założeniu, że ktoś będzie zainteresowany, żeby przyjść. Więc to jest kolejny przykład na to, jakie problemy może generować budżet obywatelski. Jak je trzeba rozwiązywać.

Pani Beata Matyjaszyk - Przewodnicząca Gdańskiej Rady Organizacji Pozarządowych, członek Zespołu Konsultacyjnego projektu „Budżet Obywatelski 2017 w Gdańsku”

Rozumiem, że to nie było na pozwoleniu na budowę, więc nie mogli uczestniczyć w postępowaniu?

Pan Grzegorz Justyński - Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej w Departamencie Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Łodzi

Koniec był taki, że myśmy to zrealizowali i oczywiście powiedzieli, że będziemy się szczególnie bacznie przyglądać co się tam dzieje. Okazało się, że się nic nie dzieje. To znaczy nic złego. Jakoś tak jest, że dobre, fajne, mile otoczenie nie generuje negatywnych zjawisk. Raczej wręcz ci uczestnicy unikają takich sytuacji. One jest po prostu bardziej ucywilizowane. Nie wiem, czy można taki wniosek daleko idący stwierdzić.

Radna Urszula Niziołek Janiak - członek Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Coś tylko dopowiem. Moim zdaniem to jest taki przykład tak naprawdę pozytywnego doświadczenia. Dlaczego pozytywnego? Bo bardzo często nas, samorządowców ludzie postrzegają jak jakiś wrogów. My coś wymyśliliśmy, forsujemy, a oni uważają, że to jest przeciwko nam nie zdając sobie sprawy z tego, że każdy projekt ma przeciwników i zwolenników. I to jest tak naprawdę ogromna edukacja dla tych wnioskodawców, ale również dla tych osób sprzeciwiających się, popierających uświadomienie sobie, że zawsze są dwie strony medalu i ten dialog wtedy z samorządowcami, z urzędnikami jest zupełnie inny. Ludzie inną świadomość zyskują. Dziękuję panie dyrektorze.

Pan Grzegorz Justyński - Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej w Departamencie Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Łodzi

To jeżeli już mówimy o tym dialogu, bo zapomnę, to powiem teraz o tym, co jest największą wartością dla mnie. Największą wartością jest zmiana tej relacji. Dlaczego? Dlatego, że ta procedura niejako wymusza osobisty kontakt z autorem co nie zawsze ma miejsce jeżeli chodzi o urząd. Czasem mamy dość ściśle określone procedury i tak naprawdę od mieszkańca wymagamy tylko kompletu dokumentów. Po czym jakby opracowywanie tego odbywa się w tzw. zacisku gabinetu, a mieszkaniac jest informowany o decyzji, że ok. wydaje mu się decyzję, albo z jakiś powodów mu się jej nie wydaje i może się ewentualnie odwoływać. A tu nie. Tu jest od początku żmudne nieraz dochodzenie do tego efektu finalnego. Zapraszanie, kontakt osobisty, negocjacje, nieraz bardzo trudne rozmowy z mieszkańcami, którzy są uparci i mają prawa do tego, ale też obie strony zyskują. Co ja przez to rozumiem? Jak była pierwsza edycja i urzędnicy się dowiedzieli, że będą pracować dwa razy więcej i nikt im za to nie zapłaci dodatkowo to państwo wiecie jaki był bunt. Już po roku te same osoby, które na początku spotkań, które przeprowadzałem, bo to też jest istotne, do czego bym nie sięgnął to mi się coś ważnego przypomina. Przepraszam państwa za te dygresje. Ale ważne jest to, żeby Urząd przekonać do tego, ale nie na zasadzie od góry, tylko, żeby po prostu pokazać, że to ma jakiś sens, że to niesie dobre rozwiązania i przypominałem sobie osoby z pierwszych spotkań, które najgłośniej były przeciw, a potem mówiły, kurcze, taki fajny jest ten nasz projekt tylko mamy problem jak go zrobić i to jest kompletna zmiana podejścia do myślenia. Czyli nie szukam problemów, tylko patrzę na to jakie są korzyści i staram się pomóc. Spotykamy się regularnie ze

wszystkimi realizatorami, czyli wydziałami i te spotkania zmieniają się potem w takie indywidualne kontakty. Ktoś mówi, ja to mam taki problem, że mam stan własności taki, a taki, a ktoś mówi, to musisz zadzwonić do kogoś, tam jest pan Bogusław, który wie wszystko na ten temat i to jest taka sieć informacyjna. Naprawdę bez dobrego klimatu w Urzędzie nie będzie dobrego budżetu obywatelskiego. Jestem o tym absolutnie przekonany. Nam się to zawsze sprawdzało i tak naprawdę w tej chwili to grono ludzi, którzy pracują na bieżąco nad budżetem, nad rozpatrywaniem wniosków, nad wszystkim co się z tym wiąże to jest ok. 150-200 osób w Urzędzie. W różny sposób oczywiście. Wczoraj miałem właśnie taki głos ze strony Biura Architekta Miasta, że będą musieli w ogóle jedną osobę oddelegować tylko do budżetu obywatelskiego, która nic innego nie robi tylko sprawdza wnioski pod kątem tych ich kompetencji. To jest kolejny wielki problem.

Jeżeli chodzi o podsumowanie, to już państwo zdążyliście przeczytać. 5 i 5 czyli mamy do dyspozycji 5 głosów na te projekty, które dotyczą skali całego miasta i 5 na te, które dotyczą tych drobnych, w tym roku osiedla, czy też rejony. To oczywiście rodzi kolejne pytania dlaczego 5? Dlaczego nie 1, a może 10? Jeśli 5 to jest kolejny problem. Jeżeli mamy kartę do głosowania to mamy miejsce na 5 głosów. Jak ktoś odda tylko jeden, bo np. zostanie wprowadzony w błąd, pomyśli sobie, że tu oddam 1, potem wrócę do domu i za 2 dni oddam elektronicznie, to potem te głosy się dublują. System to wyłapuje. Same kłopoty, więc dlatego przekonujemy wszystkich, że dlatego dajemy tyle czasu, żeby wykorzystać wszystkie 5 głosów, żeby wybrać 5 projektów, nie 1, żeby naprawdę świadomie podjąć decyzję, zapoznać się z dostępnymi informacjami. Ja nie mówię, że to jest jakiś, powiedzmy, nazwałbym to szarą strefą budżetu obywatelskiego, czyli pewne zjawiska, na które trzeba zwracać uwagę, spróbować sobie jakoś tam przeciwdziałać, ale też nie przeceniać ich roli, czyli ten podział jest cały czas sprawą otwartą. Czy tak to utrzymamy, czy pójdziemy w innym kierunku to zobaczymy. Zresztą w ogóle szereg interesujących propozycji mieliśmy na tej Radzie Programowej co do sposobu jakby wagowania głosów, znaczenia głosów w zależności od rodzaju projektu, jego kosztów. To też jest ciekawe. Najfajniejsze jest to, że nawet mieszkańcy się zgłaszali do nas z chęcią zaprezentowania swoich koncepcji. Zresztą bardzo interesujących, chociaż strasznie skomplikowanych.

Na koniec kilka rzeczy, z których jesteśmy dumni, nie waham się tak powiedzieć, ale one mają też swoją historię ciekawą, bo np. to miejsce zwane z holenderskiego woonerfem, zresztą notabene w tym roku do budżetu też jest zgłoszony projekt, żeby ogłosić konkurs na polską wersję woonerfu. Mój wydział będzie ten projekt realizował jeśli on przejdzie w głosowaniu, bo nikt nie chciał tego projektu. Jest kolejny problem. Są tzw. projekty inaczej nazywane „gorącymi kartoflami”, czyli takie coś co jest tak skomplikowane, że żaden wydział tego nie chce i szuka tzw. „jelenia”, żeby mu to wcisnąć. Kończy się to tym, że sprawa ląduje u mnie, a ja wtedy robię spotkanie i mówię czy mam rzucić monetą czy się dogadacie? Bo tak naprawdę to jest taka kwestia. Nie da się podzielić projektów, który jest tylko i wyłącznie u jednego, bo teren należy do kogoś innego, bo tam są lampy, różne cuda. Także po prostu musi mieć projekt gospodarza i tyle, i trzeba go zrealizować. Ten woonerf od początku budził emocje. Po pierwsze od początku Architekt Miasta strasznie protestował. To mu burzyło koncepcję. Już na Komisji wskazywał na minusy tego rozwiązania, ale nie było żadnych podstaw do tego, żeby to uznać. Po prostu mieszkańcy mieli oddać jakby swój głos, głosować „nogami” i zobaczymy. Kiedy zrobiliśmy konferencję prasową na tej ulicy, jeszcze zanim w ogóle ten

woonerf miał powstać to restauratorzy z tego miejsca przygotowali taką pikietę, przyprowadzili specjalistów. Zwracali uwagę na to, że ten ograniczony ruch będzie miał zgubny, negatywny wpływ na ilość klientów. Była wielka burza, ale wnioskodawca zrobił jedną rzecz, mianowicie przekonał mieszkańców tych kamienic. Rozmawiał z nimi, był u każdego. Pokazał jak to może wyglądać. Oni byli za. Proszę państwa minął rok, ci sami restauratorzy zacierają ręce. To jest jedna z najczęściej pokazywanych w ogóle inwestycji łódzkich. To jest wręcz symbol Łodzi. Tam się toczy życie. Państwo co widzicie to wszystko jest przykład. Tutaj mamy Festiwal Światła, instalacje świetlne. To jest wieczór właśnie przy restauracji. To jest festiwal ulicznych występów ulicznych na żywo. W tej chwili też jesteśmy w trakcie. Czasem warto zaryzykować i taka rzecz, która dzieje się dość szybko. To jest następny aspekt, dla mnie ważny w budżecie obywatelskim, że jest bezpośrednia łączność, czy też widoczny związek pomiędzy moją osobistą decyzją np. chociażby tym, że naprawdę jak mi się nie chce pisać projektu i w ogóle szukać nikogo to już wystarczy, że usiądę, coś przeczytam i nacisnę palcem jedno miejsce w komputerze i mija 7 miesięcy i ja wychodzę z bramy i widzę takie coś. Jeszcze w dodatku na tablicy jest napisane, że to jest dzięki budżetowi obywatelskiemu. Myśmmy wprowadzali obowiązek, żeby wszystkie te miejsca były oznaczone. Uważaliśmy, że to jest najlepsza promocja budżetu i jeszcze na tej tablicy jest napisane, że to jest takie zadanie, które było w budżecie obywatelskim na 2015 rok, dziękujemy za twój głos. Ja się czuję sam osobiście odpowiedzialny za to, że dzięki temu naciśnięciu klawisza, tej chwili refleksji powstała nowa jakość, która zmieniła miasto w ciągu roku. Nieprawdopodobne.

Radna Urszula Niziołek Janiak - członek Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Może jeszcze dodam, że przy okazji opiniowania tego wniosku musieliśmy spacyfikować Architekta Miasta, który stawał okoniem, bo udowodniał, że to będzie główna droga dojazdowa do nowego dworca, chociaż tak nie jest, ale rzeczywiście ta ulica wychodzi na wprost budynku dworca i przestrzeni, która tam wokół niego właśnie powstaje. Więc tutaj była naprawdę ... Były takie projekty, zwłaszcza w tych pierwszych edycjach, bo teraz to już troszeczkę urzędnicy wiedzą, że mogą się po nas spodziewać, że będziemy bronić projektów mieszkańców, natomiast w tych pierwszych edycjach przy niektórych projektach to po prostu odbywały się wojny.

Radny Piotr Borawski - Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu RMG

Przejdziemy do dyskusji.

Pan Grzegorz Justyński - Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej w Departamencie Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Łodzi

Ostatni slajd dosłownie. Konkretne prezentacje. To jest też ciekawa rzecz, bo na jednym z osiedli wymyślono, że będzie konkurs na pomnik osiedla, ale decyzja jaki ma wygrać projekt podejmą mieszkańcy w głosowaniu internetowym. Przykłady innych projektów: parki. To jest kolejny woonerf, który powstał właśnie w następnym roku na ul. Piramowicza. Tak wyglądało, a tak wygląda teraz. Kolejne miejsce, można powiedzieć, kultowe. Bardzo państwu dziękuję za uwagę. Przepraszam, że tak szybko i chaotycznie, ale ja o budżecie obywatelskim mogę mówić 24 h na dobę. Także proszę mi wybaczyć. Dziękuję.

Radna Urszula Niziołek Janiak - członek Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Zwłaszcza jak się jakiś slajd wyświetla, to zawsze się przypomina jakaś historia. Chciałam tylko wspomnieć, że mamy w Łodzi takie zjawisko, że bardzo dużo osób,

wnioskodawców zadań do budżetu obywatelskiego teraz zgłasza nam się do Rad Osiedli i oni wchodzi do tych Rad Osiedli, więc to jest naprawdę fajny sposób zaistnienia w świadomości mieszkańców. Co więcej? Oni później nie tylko jako Radni Osiedla sieciują te Rady Osiedli czy też sieciują organizacje pozarządowe. Jest naprawdę ogromny zysk taki dodany społeczny z budżetu obywatelskiego. To życie społeczne zupełnie inaczej buzuje.

Radna Małgorzata Moskwa - Wodnicka - Wiceprzewodnicząca Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Zresztą taki plus, który mieliśmy w tej edycji to właśnie społeczne zaangażowanie, gdzie kilka stowarzyszeń spotykało się razem, żeby opracowywać wspólne projekty dla danej dzielnicy.

Radny Piotr Borawski - Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu RMG

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do pytań. Myślę, że będzie ich bardzo wiele. Pani przewodnicząca Dulkiwicz.

Radna Aleksandra Dulkiwicz - Wiceprzewodnicząca Komisji Strategii i Budżetu RMG

Bardzo się cieszę z tego naszego spotkania, bo kolejna okazja, żeby przyjechać do Łodzi i zobaczyć jak się wasze miasto zmienia. Zmienia się bardzo i za to trzymamy kciuki, ale dla mnie w ogóle, nie ukrywam, że na początku w ogóle byłam sceptyczna jeśli chodzi o sam pomysł dotyczący budżetu obywatelskiego, ale z biegiem lat uważam, że powinniśmy zaangażować się w to bardziej, ponieważ jest to jedno z narzędzi, które i to w prezentacji pana dyrektora się bardzo ładnie się też przejawiało, buduje jednak wzajemne zaufanie, zaufanie społeczne, a myślę, że to dzisiaj widzimy na każdym kroku, że jest to jeden z fundamentów budowy społeczeństwa obywatelskiego i myślę, że powinniśmy to kontynuować i rozwijać. Mam kilka pytań, bo tego trochę mi zabrakło. W kilku różnych wypowiedziach pojawiały się takie informacje, że u państwa jest coś takiego jak Rada Programowa. Jest Komisja Doraźna w ramach Rady Miasta. Czy moglibyście państwo też opowiedzieć jak ten bieg formalny tego wniosku budżetu, wniosku do budżetu, a później też kto weryfikuje te wnioski? Pani powiedziała, że brak celowości nie jest powodem do wykluczenia czy odrzucenia wniosku, a co jest powodem? To jest takie jedno pytanie bardziej przekrojowe, ale właśnie co Rada Programowa, co Komisja w Radzie Miasta, czy jest jakieś inne ciało, które weryfikuje i z kolei pan dyrektor mówił jeszcze o tym, że państwo pilnujecie tych projektów, oglądacie co z nimi dzieje się dalej. Kto to też robi? Jak to wygląda? Kolejne pytania są mniejsze, bardziej szczegółowe.

Radny Bogusław Hubert - Przewodniczący Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Proces weryfikacji przebiega w ten sposób, że mieszkańcy składają wnioski. Te wnioski są składane, łądzą u pana dyrektora, czyli w Biurze ds. Partycypacji Społecznej. Tam jest wstępna weryfikacja, rozdział tych wniosków ...

Radna Aleksandra Dulkiwicz - Wiceprzewodnicząca Komisji Strategii i Budżetu RMG
Właśnie weryfikacja...

Radny Bogusław Hubert - Przewodniczący Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Ale formalna.

Radna Urszula Niziołek Janiak - członek Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ
Czy wniosek jest formalnie poprawny, kompletny.

Radny Bogusław Hubert - Przewodniczący Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Czy jest formalnie poprawny, tzn. czy ma tych 15 podpisów. Jeżeli nie ma to wiadomo, że musi zostać wycofany. Może być uzupełniony, chyba, że nie zostanie uzupełniony, bo już kilka wniosków było wycofanych ze względu na ten brak formalny. Te wnioski są kierowane do potencjalnych realizatorów zadań tych wniosków. Jeżeli coś dotyczy edukacji idzie do Wydziału Edukacji. Jeżeli dotyczy projektów, zadań drogowych, chodniki, ulic, idzie do ZDiT-u, czyli Zarząd Dróg i Transportu, czyli do merytorycznych realizatorów. Pan dyrektor powiedział, że czasem są problemy, bo nikt nie chce takiego wniosku, bo jest wielowątkowy i ktoś się musi tym zająć, ale to już tutaj Biuro ds. Partycypacji czuwa nad tym i to rozwiązuje. Te wydziały merytoryczne zajmujące się tymi wnioskami patrzą pod kątem możliwości realizacji wniosków, czyli czy wniosek jest możliwy do zrealizowania w ciągu jednego roku, bo to jest ta zasada, ale też czy pod względem formalno - prawnym może zostać zrealizowane, bo jeżeli np. dotyczy terenu, który nie jest własnością miasta oczywiście nie może być zrealizowany.

Radna Urszula Niziołek Janiak - członek Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ
Wtedy powinien być kontakt z wnioskodawcą i ewentualnie szukanie innej lokalizacji.

Radna Aleksandra Dulkiwicz - Wiceprzewodnicząca Komisji Strategii i Budżetu RMG
Kto się kontaktuje z wnioskodawcą?

Radny Bogusław Hubert - Przewodniczący Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Te wydziały, które merytorycznie się sprawą zajmują, czyli nazywamy ich też realizatorami, potencjalni realizatorzy. Oni wiedzą, czyli pracownicy tych wydziałów, że to właśnie oni będą realizowali to i muszą ocenić czy są w stanie zrobić w ciągu roku, bo to spadnie i tak na nich, czy mogą ulokować tą inwestycję na tym terenie. Zdarzają się wskazania terenu, który nie jest własnością miasta, bo jest np. własnością Skarbu Państwa. Już nie mówimy nawet o prywatnej własności, ale tam też nie możemy lokować takich. Tereny spółdzielni mieszkaniowych, też nie możemy lokować. I to jest właśnie rola tych realizatorów i wtedy następuje też kontakt z wnioskodawcą, który albo rezygnuje z części zadania. Zdarzały się takie dosyć często sytuacje, że ktoś, jako przykład podam, chodnik liczący 500 metrów do realizacji, ale ostatnie 200 metrów jest na prywatnej działce. Czy wnioskodawca obstaje przy tym, żeby całe 500 metrów czy ogranicza do możliwości Urzędu? Zdarzają się sytuacje, kiedy mówi nie, albo wszystko, albo nic. To dziękujemy. Musi pan wycofać, albo dajemy negatywną opinię. Po takiej weryfikacji, po kontakcie z wnioskodawcą, po uzgodnieniu wszystkich spraw z tym związanych wniosek łąduje na Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego w Radzie Miasta i my weryfikujemy wtedy na posiedzeniach. Oddam głos pani wiceprzewodniczącej.

Radna Małgorzata Moskwa - Wodnicka - Wiceprzewodnicząca Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Komisja wydaje rekomendację albo negatywną, albo pozytywną. Często się również zdarza, że pracownicy Urzędu wydają negatywną opinię, natomiast my dajemy pozytywną opinię i staramy się ...

Radna Aleksandra Dulkiewicz - Wiceprzewodnicząca Komisji Strategii i Budżetu RMG
Czyli na Komisję trafiają wszystkie wnioski?

Radna Małgorzata Moskwa - Wodnicka - Wiceprzewodnicząca Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Wszystkie wnioski zweryfikowane przez pracowników. Więc staramy się być dobrymi policjantami i przywracać nawet te wnioski, które mają negatywną z jakiegoś powodu opinię, nie da się zrealizować projektu, a my uznajemy, że się da.

Radna Aleksandra Dulkiewicz - Wiceprzewodnicząca Komisji Strategii i Budżetu RMG
A w państwa Komisji tylko radni zasiadają?

Radna Małgorzata Moskwa - Wodnicka - Wiceprzewodnicząca Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Tak. Sami radni. Doraźna Komisja ds. Budżetu Obywatelskiego. Po wydaniu tej rekomendacji negatywnej albo pozytywnej później te wnioski, które wszystkie otrzymały pozytywną są poddawane głosowaniu. Jest ogłoszona lista wniosków i dalej to już państwo wiecie. Natomiast jeśli chodzi o Radę Programową, to na początku mieliśmy takie nieformalny zespół, który zawsze się spotykał w każdej edycji budżetu obywatelskiego i była robiona ankieta ewaluacyjna.

Radny Bogusław Hubert - Przewodniczący Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

To był bardzo formalny doraźny zespół powoływany zarządzeniem przez Panią Prezydent, ale był doraźny, czyli jednoroczny zespół.

Radna Małgorzata Moskwa - Wodnicka - Wiceprzewodnicząca Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Tak, ale nie było kadencyjności. Powoływany za każdym razem.

Radna Aleksandra Dulkiewicz - Wiceprzewodnicząca Komisji Strategii i Budżetu RMG
Kto wchodzi w skład takiego zespołu?

Radna Małgorzata Moskwa - Wodnicka - Wiceprzewodnicząca Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

W skład tej Rady wchodzi trójka radnych, trójka przedstawicieli z organizacji pozarządowych, pracownicy Urzędu, troje przedstawicieli wyższych uczelni i przedstawiciele mieszkańców.

Radna Aleksandra Dulkiewicz - Wiceprzewodnicząca Komisji Strategii i Budżetu RMG
Ale mieszkańcy jako przedstawiciele jednostek pomocniczych?

Radna Małgorzata Moskwa - Wodnicka - Wiceprzewodnicząca Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Nie.

Pan Grzegorz Justyński - Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej w Departamencie Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Łodzi

Mieszkańcy jako mieszkańcy. Ogłaszamy nabór i są kryteria, które decydują o tym np. jeżeli ktoś ma doświadczenie w budżecie obywatelskim, mamy taką procedurę,

która pozwoli wyłonić, zaproponować piątce mieszkańców udział czy obecność przy podejmowaniu tych decyzji najbardziej istotnych, ale też mamy świadomość, że ci, którzy są jakby praktykami budżetu obywatelskiego są w stanie trochę więcej wnieść do pracy tego zespołu, żebyśmy nie robili tego zupełnie na ślepo i przez przypadek.

Radny Piotr Borawski - Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu RMG

Ta Rada podsumowuje edycję?

Pan Grzegorz Justyński - Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej w Departamencie Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Łodzi

Ta Rada działa teraz cały czas i jej zadaniem jest zarówno jakby wspieranie całego procesu, ale też zajmowanie się sytuacjami trudnymi, proponowanie nowych rozwiązań oraz ewaluacja budżetu po każdej edycji. Ale nie rozpatrywaniem wniosków.

Radna Urszula Niziołek Janiak - członek Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Ta Rada nie ingeruje w rozpatrywanie wniosków.

Radna Małgorzata Moskwa - Wodnicka - Wiceprzewodnicząca Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Te zmiany, które są w tej edycji budżetu obywatelskiego to Rada Programowa wypracowała m. in. nowy podział na osiedla i na ten podział miejski.

Pan Grzegorz Justyński - Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej w Departamencie Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Łodzi

Ciekawe jest też to w jaki sposób czuwamy nad realizacją zadań, bo to jest jedna z naczelných zasad budżetu obywatelskiego, że proces musi być od początku do końca jasny, dostępny i jawny, dlatego zanim jeszcze zadania będą realizowane każdy wydział przygotowuje taką mapę drogową każdego zadania. Ona jest prezentowana wszystkim laureatom na spotkaniu i tam są konkretne terminy i konkretne działania, które będą podjęte. Mało tego, przy każdym zadaniu są osoby z Urzędu podane do kontaktu, które zajmują się danym projektem i mieszkańiec mając te dwie rzeczy jest w stanie na bieżąco sprawdzać na jakim etapie jest jego wniosek i kontaktować się z konkretną osobą. Jeśli widzi, że zgodnie z harmonogramem w maju miały pojawić się wykopy, a się nie pojawiają to ma absolutnie prawo, a nawet właśnie o to chodzi, żeby to robił, zapytał dlaczego jeszcze tych wykopów nie ma. Poza tym my regularnie spotykamy się z realizatorami, żeby ich pytać o aktualny stan. Te sprawozdania z każdego miesiąca są zamieszczane również w tym samym miejscu, gdzie są wszystkie uwagi, że np. zakończyliśmy, wyłoniono, zakończono procedurę przetargową, wyłoniono bezpośredniego realizatora, coś się zacznie od jakiegoś momentu i to jest na bieżąco realizowane, ale tutaj chcemy zamienić to na inne narzędzie, na takie interaktywne narzędzie dostępne dla wszystkich 150 urzędników, gdzie cały proces będzie na bieżąco monitorowany w taki sposób, że to już nie jest tak, że ja prowadzę sprawozdawczość z miesiąca na miesiąc i pytam wydział pod koniec miesiąca co zrobił, tylko każdy ruch, każda czynność przy wniosku jest na bieżąco przez osobę, która ma dostęp do tej aplikacji wpisany np. 16 kwietnia pani taka i taka skierowała pismo do kogoś tam. Teraz w tej chwili opracowujemy ten model. Patrzymy na ile to się uda, bo to jest inny kłopot polegający na tym, że w Łodzi

realizatorami części wniosków są dyrektorzy szkół, czyli niejako wychodzi to, ta sieć poza urząd. To jest pewien problem formalny, ale mam nadzieję, że jakoś sobie poradzimy. Ale jeśli chodzi o ten monitoring to wydaje mi się, że istotne jest przede wszystkim to, żeby mieszkańcy wiedzieli z czego to wynika, to znaczy z czego wynika dany stan. Czasem się okazuje, że czegoś zrobić nie można, bo np. natrafiono na nieznaną rurę, albo instalację. Jakbyście państwo się dowiedzieli dokąd się dodzwanieli nasi urzędnicy w sprawach dotyczących łódzkiego wniosku, to byście się zdziwili. Pamiętam właśnie jedna moja koleżanka z Wydziału Edukacji powiedziała, że już poznała prawie wszystkich ludzi od energetyki w Konstancinie Jeziornej. To już moja taka refleksja, że budżet obywatelski obnaża pewne głupoty, anomalie. To wynika z pewnych zaszłości.

Radny Piotr Borawski - Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu RMG

Jedno pytanie. Mówił pan o 150 urzędnikach w całym procesie, natomiast mam tylko jedno pytanie, pana biuro zajmuje się koordynacją całego procesu. Ile osób u pana bezpośrednio koordynuje w tym biurze?

Pan Grzegorz Justyński - Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej w Departamencie Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Łodzi

7 osób. Ja się nie zajmuje tylko budżetem obywatelskim. Ja się zajmuję organizacjami pozarządowymi, jednostkami pomocniczymi, wszystkimi konsultacjami całego miasta.

Radny Bogusław Hubert - Przewodniczący Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Panie przewodniczący chciałbym przedstawić pana Bartosza Domaszewicza radnego Rady Miejskiej. Przyjaciela budżetu obywatelskiego i sympatyka, przewodniczącego Doraźnej Komisji ds. Transportu.

Radny Piotr Borawski - Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu RMG

Trochę się znamy. Pytania czy masz Ola jeszcze?

Radna Aleksandra Dulkiwicz - Wiceprzewodnicząca Komisji Strategii i Budżetu RMG

Tak. O jedną rzecz jeszcze chciałam dopytać. Jeszcze a propos tych formalności. Pani radna wspomniała o tym, że jakiś czas temu podjęliście uchwałę, która daje upoważnienie Prezydentowi i budżet obywatelski jest w formie, czy te procedury są ogłaszane w formie Zarządzenia Prezydenta? Czy moglibyście państwo troszkę więcej powiedzieć na ten temat, bo my co roku przyjmujemy uchwałę.

Radny Piotr Borawski - Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu RMG

Od tego roku już idziemy Zarządzeniem.

Radna Aleksandra Dulkiwicz - Wiceprzewodnicząca Komisji Strategii i Budżetu RMG

Od tego roku to zmieniliśmy właśnie.

Radna Urszula Niziołek Janiak - członek Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

My przyjęliśmy uchwałę zobowiązującą Prezydenta do opracowania i wdrożenia jako takiego procesu działania ciągłego budżetu obywatelskiego z tymi wszystkimi etapami, następstwami tych etapów, czyli po ewaluacji, że się uruchamia następną edycję. Natomiast ten 1%, to znaczy najpierw była kwota ustalona ze Skarbnikiem

Miasta przy pierwszej edycji, natomiast po pierwszej edycji, kiedy okazało się, że to wypaliło, bo wypaliło nam naprawdę bardzo ładnie, to uznaliśmy, że trzeba zobowiązać Prezydenta do tego, jakby zagwarantować to, że nawet jeśli Prezydent się zmieni to ten budżet obywatelski ma funkcjonować. Chyba, że nowa Rada Miejska to odwoła. Dlatego to jest jako proces ciągły u nas traktowany.

Radna Magdalena Olek - członek Komisji

Panie dyrektorze, wydaje mi się, że w ostatniej edycji budżetu obywatelskiego nieco niedocenił pan aktywności Łodzian w zakresie składania wniosków do budżetu, co miało swój mokry finał. Chciałam zapytać, czy naprawdę nie wierzył pan w tą ilość tysiąca wniosków czy chciał pan tak zmobilizować?

Radna Aleksandra Dulkiwicz - Wiceprzewodnicząca Komisji Strategii i Budżetu RMG
Czy my ta fontannę zobaczymy dzisiaj?

Radna Małgorzata Moskwa - Wodnicka - Wiceprzewodnicząca Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

To też był element promocji Budżetu Obywatelskiego.

Pan Grzegorz Justyński - Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej w Departamencie Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Łodzi

Mówiliśmy o tych różnych działaniach promocyjnych to ja nie powiedziałem jednej rzeczy. Im mniej urzędu tym lepiej. I naprawdę im bardziej wokół tego tworzy się jakiś fajny klimat, miły, tym lepiej. Jeżeli możemy w tym pomóc to o to chodzi. Natomiast to było ciekawe doświadczenie, bo mówiąc szczerze byłem zaskoczony tym, że dzwoni TVN i mówi, niech pan jeszcze nie wchodzi, bo my jesteśmy na Kacprzaka. Myślałem sobie, że to jest naprawdę, że jest jeszcze wiele rzeczy, które są w stanie mnie zadziwić, takie wydarzenie, ale tym bardziej, że dotyczyło to budżetu obywatelskiego i to się udało i fajnie. Natomiast jeżeli chodzi o tą aktywność to myśmy zrobili teraz taki ruch, który jest ryzykowny, bo mamy 1571 projektów złożonych w tej edycji, ale to wynika również z tego, że przyjęliśmy świadomie pewną politykę, czyli ułatwiania dla mieszkańców. Jak mówimy o budżecie obywatelskim to tak naprawdę warto się postawić w sytuacji mieszkańca i powiedzieć tak, co ja robię jak zasiadam nad czystą kartką papieru, gdzie mam 8 pkt i tak siedzę i się zastanawiam, jakieś działki, w ogóle o czym oni mówią? Ja chcę mieć chodnik. Albo ja chcę mieć plac zabaw, ja chcę mieć, świadomie podam przykład najbardziej twórczego projektu czyli platforma relaksacyjno - widokowa z wyposażeniem wziętym ze statku USS Enterprise z serialu Star Trek. Mówię poważnie. W związku z czym mówię o tym, że tak naprawdę wyszliśmy z założenia mieszkańca interesuje konkret. On ma potrzebę, on ma pomysł i jak my mu każemy wypełniać 4 strony to on się w połowie zniechęci. W związku z czym wymyśliłmy najbardziej podstawowe informacje we wniosku, a resztę wzięliśmy na siebie. Niestety z całym dobrodziejstwem, a teraz mamy z tym problem.

Radny Bogusław Hubert - Przewodniczący Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Żebyście tylko na siebie wzięli.

Radna Małgorzata Moskwa - Wodnicka - Wiceprzewodnicząca Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Mamy taki kłopot, że zainteresowanie radnych niestety udziałem w Komisji nie jest zbyt duże. Jest nas tylko 5, bo obradujemy w wakacje i oceniamy wnioski, teraz dopiero zaczęliśmy.

Radny Bogusław Hubert - Przewodniczący Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Do 15 lipca mamy te wnioski zweryfikować, opracować. W związku z tym rzeczywiście trzy, cztery razy w tygodniu Komisja się spotyka, ponieważ godziny spotkań to są od 17. Chodziło o to, żeby wnioskodawcy mogli też uczestniczyć w tych spotkaniach, więc często kończymy bardzo późno. A tych wniosków na poszczególne posiedzenia mamy 80-100-120. Dużo tego jest.

Radny Piotr Borawski - Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu RMG

Dwa pytania z tego co u nas też wychodzi po 4 edycjach. Pierwsza kwestia koszty eksploatacji, to o czym już też pani radna mówiła, bo jednak po 4, 5 edycjach kiedy mamy tej infrastruktury trochę nabudowanej to jednak to zaczyna wychodzić. Drugi temat wychodzenie poza ten jeden rok. To jest też kwestia taka u nas bardzo żywa. Niestety urzędnicy bardzo często zastaniają się tą kwestią, że my byśmy chętnie to zrobili, ale w rok to na pewno się nie da. Kwestia tutaj ewentualnie wychodzenia z budżetu do procedury WPF-u czy w jakikolwiek inny sposób. Jak mają państwo tutaj przemyślenia?

Radny Bartosz Domaszewicz - Przewodniczący Doraźnej Komisji ds. Transportu RMŁ

Powiem o projekcie, który jest mi szczególnie bliski, a który ma właśnie taką trudną historię. Mówię o projekcie łódzkiego roweru publicznego, który został zgłoszony do budżetu obywatelskiego w formule 300 rowerów i 30 stacji z jednorocznym finansowaniem i w takim modelu ten projekt skończyłby się spektakularną kląpą wydatkowaniem dużej ilości środków. Udało nam się w konsultacji z projektodawczynią tego projektu, ale też z Prezydent Miasta, uzgodnić, że projekt przemodelujemy. Zmieniamy 1000 rowerów zamiast 300, 100 stacji zamiast 30 i robimy go jako projekt wieloletni. Zamiast zakupu rowerów robimy usługę. Czyli ten projekt został właściwie bardzo mocno zmodyfikowany. Właściwie zupełnie inny projekt, chociaż sens jego, czyli możliwość wypożyczenia roweru publicznego w mieście została zachowana, więc to są bardzo trudne przypadki.

Radna Aleksandra Dulkiwicz - Wiceprzewodnicząca Komisji Strategii i Budżetu RMG
Ale to nadal było jako projekt w ramach budżetu obywatelskiego zrobione?

Radny Bartosz Domaszewicz - Przewodniczący Doraźnej Komisji ds. Transportu RMŁ

Tak, ale tylko jedna bardzo ważna rzecz. Postępowanie przetargowe na wyłonienie operatora tego systemu trwały 1,5 roku i trzy przetargi, czyli nie zamknęliśmy się w tym roku budżetowym, nie było takiej możliwości ze względów proceduralnych i oczywiście Urząd rozpoczął procedurę, przygotował się dokumentacyjnie, wystartowaliśmy, ale nie udało się tego formalnie w roku zamknąć, więc wydaje mi się, że to jest taki moment styku tych projektodawców z Urzędem, który wymaga chyba bardzo indywidualnego podejścia do projektu. Chyba nie da się, jest takie przekonanie, wypracować jednego modelu postępowania, bo te projekty będą

bardzo różne, nawet jeśli one są wieloletnie. Pamiętajmy, że każda infrastruktura, którą w ramach budżetu obywatelskiego budujemy, projektujemy, nawet to nie jest kwestia płatności za usługę, to jest kwestia utrzymania, konserwacji, przywrócenia do właściwego stanu. Ona powiększa majątek miasta i powiększa zobowiązania miasta. To jest bardzo newralgiczny fragment.

Radna Urszula Niziołek Janiak - członek Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Chciałam zwrócić uwagę na jedną rzecz, każde zadanie, które radni wprowadzają do budżetu, które jest proponowane w budżecie, każde generuje jakieś koszty. Nie wiem jak jest u państwa, ale u nas owszem można dopytać na Komisji merytorycznej czy na Komisji Finansów jakie będą generowane koszty przez np. budowę jakiejś nowej ulicy, natomiast to jest oczywiste, że te koszty muszą być później doliczone każdego roku. Przynajmniej w mojej opinii i do tej pory ta opinia była jednak podzielana przez zespół wypracowujący zasady, nie ma tutaj powodu, żeby np. generowane koszty były jakoś inaczej traktowane niż te generowane koszty, które są w wyniku przyjętych w ramach normalnego budżetu miasta, czy żeby one np. pomniejszały pulę budżetu obywatelskiego na kolejne lata. Oddajemy to do zagospodarowania mieszkańcom, tą decyzję i my ponosimy koszty tak jak w normalnych zadaniach. Ta dyskusja oczywiście trwa nadal. Chciałam też powiedzieć, że ostatnio nawet mieliśmy rozmowę z panem Skarbnikiem, który też dostrzegł, że jest problem tej jednoroczności, i że często jakieś zadania mają duże problemy ze zmieszczeniem się nawet w tych niewygasach w następnym roku i być może uda nam się przekonać do tego, żeby jednak te dwa lata były dopuszczone, tylko to będzie ogromna dyskusja jak to rozliczać, żeby rozliczyć się z mieszkańcami z kwoty przeznaczonej na budżet obywatelski.

Radny Tomasz Kacprzak - Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi

Poza tym to już wchodzimy w WPF. Pamiętajmy, że to jest też niebezpieczne, bo mamy pewne wskaźniki i trzeba zapisywać, zmieniać.

Radna Urszula Niziołek Janiak - członek Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

100 milionów też tych wskaźników nie zawali.

Radny Tomasz Kacprzak - Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi

Ostatnio dużo się mówi o budżecie obywatelskim. Ja jestem zwolennikiem w ogóle tego, żeby zapisać budżet obywatelski w dwóch ustawach, w ustawie o finansach publicznych i w ustawie o samorządzie gminnym. Ten zapis powinien być zapisem o możliwości stworzenia takiego mechanizmu jakim jest budżet obywatelski przez określony samorząd, że np. Rada Gminy czy Powiatu w formie uchwały przyjmuje, że w ogóle chce realizować, że to jest fakultatywne. Nie może być to obligatoryjne, chociaż wielu by chciało też. Natomiast ja jestem akurat przeciwnikiem zmuszania samorządów do tworzenia budżetów obywatelskich, ale powinien być taki mechanizm, żeby nie było problemów z organami nadzoru. Wojewodowie bardzo często właśnie gdzieś tam krzywią się, jeśli chodzi o budżet. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz, pamiętajmy, że my mówimy tutaj o umowie społecznej, o umowie takiej politycznej pomiędzy władzami miasta a obywatelami. Teoretycznie każdy Prezydent czy Rada Miejska, która by wycofywała się z budżetu obywatelskiego można powiedzieć, jest samobójcą politycznym, bo jak odebrać komuś te prawa, ale z drugiej strony musi mieć świadomość, że zgodnie z przepisami autorem projektu budżetu cały czas jest Prezydent Miasta i przyjmuje go Rada Miejska. My się de facto zrzekamy jakiś kompetencji, ale to jest tylko

umowne, bo tak naprawdę to my o tym decydujemy i my za to odpowiadamy. Co więcej, Radni mają jeszcze lepiej, bo Radni tylko uchwalają budżet, natomiast Prezydent odpowiada za jego realizację i to nie odpowiada tylko politycznie, ale także odpowiada dyscypliną finansów publicznych, odpowiada karnie jeśli chodzi o samą realizację. Tak więc ta odpowiedzialność jest osobista. Szczególnie to widać w małych gminach. W dużych gminach ta odpowiedzialność trochę inaczej wygląda, bo jest więcej urzędników, ale w mniejszych gminach tam ten Burmistrz to się naprawdę boi, że go wsadzą do więzienia jak cokolwiek z tym budżetem wyjdzie nie tak, bo ktoś mu zarzuci, że były jakieś nieprawidłowości. Więc moim zdaniem mechanizm taki ustawowy by się przydał, bo wtedy Rada Gminy przyjmuje uchwałę. Uchwała jest aktem prawa miejscowego. Jest publikowana w Dzienniku Urzędowym. Ona określa wszystkie zasady. De facto przyjęcie tej uchwały to jest przeniesienie kompetencji na projektowanie budżetu, a także na jego uchwalenie. Potem możemy właśnie wprowadzać te mechanizmy i wieloletnie do WPF-u. to jest pytanie czy aż tak daleko. To jest także kwestia kosztów funkcjonowania tego budżetu. U nas np. niektórzy się zastanawiali, mieliśmy taki fajny projekt Wi-Fi najpierw w parkach, później w komunikacji miejskiej. U nas jak był pomysł jak chcieli radni zgłosić to urzędnicy blokowali, nie da się, bo Unia nas wyrzuci ze Wspólnoty bo to jest pomoc publiczna, nie da się. Ale jak zgłoszono do budżetu to nagle się okazało, że się da. Teraz jaki jest problem. Problem jest taki, że my to mamy wpisane pieniądze w tym roku, ale w kolejnym trzeba znaleźć środki i to nie małe na utrzymanie całej infrastruktury i przewoźnik, nasze MPK mówi, ale ja muszę mieć pieniądze, bo my mamy umowę powierzenia, świadczymy usługi, ale nie mamy ekstra pieniędzy na Internet, więc jak nie dostaniemy od miasta to tak naprawdę powinniśmy ten Internet wyłączyć. Więc my uznaliśmy, że tego nie można zrobić i te środki muszą się znaleźć, ale to jest cały czas dzisiaj umowa pewna, bo jak przyjdzie oporny to powie a ja nie zrobię tego budżetu i do widzenia, koniec. Albo zadania mu się nie podobają i ja ich nie zrealizuję. Te mi się podobają to je zrobię, a tamte mi się nie podobają i ich nie zrobię. I radni tak samo mogą przyjść na sesję i powiedzieć sorry ludzie zagłosowali, żeby zrobić place zabaw, ale tam będzie głośno. W Łodzi był taki przypadek niestety. Akurat nie jest to dobry przykład jak jacyś mieszkańcy zniszczyli plac zabaw na osiedlu, zalali go farbą, bo im przeszkadzały dzieci pod blokiem. I była taka sytuacja nieprzyjemna. Normalnie wszyscy się cieszą. Ja z tymi ludźmi rozmawiam, bo to jest moje osiedle. Pytam co wam przeszkadzają te dzieci? Tych dzieci będzie tu mnóstwo. Wy się powinniście cieszyć, że są dzieci, że są nowi mieszkańcy, itd., miasto się rozwija, a pani mówi, wie pan, jak ja kupowałam mieszkanie to tutaj nie było placu zabaw, tu nie było dzieci, tu było cicho. To mówię proszę się wyprowadzić z miasta, bo w mieście żyją ludzie i musimy mieć świadomość, że ktoś może powiedzieć nie wybuduję placu zabaw, nie zrobię. Teraz ten plac zabaw na szczęście wyremontowaliśmy i wszystko jest ok., ale są różni ludzie i trafimy na kogoś, kto jest antyspołeczny i mamy problem i może się okazać, że nagle mieszkańcy wybiorą sobie Prezydenta antyspołecznego. My mieliśmy takiego antyspołecznego Prezydenta to go odwołaliśmy. To był ten przetóm. Później się pojawił budżet obywatelski i być może Łodzianie w tym referendum uwierzyli, że mogą zmieniać, bo do referendum wiele osób mówiło co my będziemy podpisywać, co my będziemy brać udział w wyborach. Od nas i tak nic nie zależy, ale jak Łodzianie się wkurzyli na Prezydenta i go odwołali w referendum to Łodzianie uwierzyli, że mogą i więcej osób odwoływało Prezydenta niż głosowało na niego. Więc to świadczyło o społeczeństwie obywatelskim. Potem się pojawił pomysł

budżetu obywatelskiego i ludzie wiedzą, że oni głosują i ten krzyżyk naprawdę coś znaczy.

Radny Bogusław Hubert - Przewodniczący Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Chciałem jeszcze dodać taką drobną dygresję. Dzięki właśnie temu zapisowi w budżecie obywatelskim, że to musi być jednoroczne zadanie, czyli wykonane w ciągu jednego roku, dzięki nieprzejednanemu stanowisku Komisji urzędnicy nagle się dowiedzieli, że można to zrobić w ciągu jednego roku. Proszę mi wierzyć, że w pierwszym roku bardzo dużo mieliśmy negatywnych rekomendacji ze strony wydziałów, że tego się nie da zrobić.

Radna Urszula Niziołek Janiak - członek Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

To były czasami bardzo proste rzeczy.

Radny Bogusław Hubert - Przewodniczący Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Bardzo proste rzeczy, ale stanowisko Komisji zawsze było jednoznaczne, a można, a dlaczego nie? Bo to, bo to. Mówimy nie, a gdzieindziej można? A we Wrocławiu? A w Gdańsku? A w Krakowie można? Dlaczego u nas nie można? Teraz takich rekomendacji negatywnych, których podstawą jest, że nie można w ciągu roku jest bardzo mało. Można było i zadań, które z różnych względów merytorycznych nie są realizowane, czy nie mogły być zrealizowane, jakiś poślizg jest z poprzednich lat to tych zadań jest, na palcach jednej ręki można policzyć.

Radna Urszula Niziołek Janiak - członek Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Mieliśmy jedną dużą wtopę z parkiem.

Pani Beata Matyjaszczyk - Przewodnicząca Gdańskiej Rady Organizacji Pozarządowych, członek Zespołu Konsultacyjnego projektu „Budżet Obywatelski 2017 w Gdańsku”

Mam pytanie o kwestie podziału środków na osiedla. Co decydowało o kwocie, jaka przypada na dane osiedle?

Pan Grzegorz Justyński - Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej w Departamencie Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Łodzi

Bazowa kwota była wspólna dla wszystkich, a reszta wynikała z ilości mieszkańców. Bazowa kwota to było sto kilkadziesiąt tysięcy. Chyba 160.

Pani Beata Matyjaszczyk - Przewodnicząca Gdańskiej Rady Organizacji Pozarządowych, członek Zespołu Konsultacyjnego projektu „Budżet Obywatelski 2017 w Gdańsku”

Najmniejsze osiedle ile ma mieszkańców?

Radna Aleksandra Dulkiwicz - Wiceprzewodnicząca Komisji Strategii i Budżetu RMG

Ale oni nie dzielą na osiedla, dzielą na dzielnice.

Radna Urszula Niziołek Janiak - członek Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Nie, na osiedla. Stąd były takie obawy ile będzie wniosków, bo inaczej się rozkładały też te sumy.

Radny Piotr Borawski - Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu RMG

U nas problem polega na tym, że największe osiedle ma 48 tys. mieszkańców, natomiast najmniejsze osiedle ma 1300 mieszkańców.

Radny Bogusław Hubert - Przewodniczący Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

W Łodzi jest najmniejsze osiedle, które ma ok. 800 mieszkańców. To jest osiedle 33. Największe to jest chyba 65 tys. Chojny - Dąbrowa, więc to jest też bardzo duże osiedle.

Pan Grzegorz Justyński - Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej w Departamencie Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Łodzi

To jest właśnie ciekawe zagadnienie dla takiego zespołu jak nasz.

Radna Aleksandra Dulkiwicz - Wiceprzewodnicząca Komisji Strategii i Budżetu RMG
Mówi pan o Radzie Programowej?

Pan Grzegorz Justyński - Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej w Departamencie Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Łodzi

Tak. U nas jest parę naukowców hobbystów, którzy przynoszą konkretne rozwiązania, np. jaki podział zrobić, według jakiego przelicznika. To jest rzeczywiście takie fajne pole do pomyślenia.

Pani Beata Matyjaszczyk - Przewodnicząca Gdańskiej Rady Organizacji Pozarządowych, członek Zespołu Konsultacyjnego projektu „Budżet Obywatelski 2017 w Gdańsku”

Jeszcze mam pytanie dotyczące własności terenów. Jak wygląda kwestia struktury osiedli jeżeli chodzi o własność terenów będących miejskimi, a prywatnymi, spółdzielczymi i jakie projekty są realizowane w tych osiedlach, gdzie przeważa własność spółdzielni mieszkaniowych?

Pan Grzegorz Justyński - Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej w Departamencie Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Łodzi

Już wcześniej była odpowiedź. To jest bardzo skomplikowane często. Największy problem jest ze Skarbem Państwa, bo mamy takie projekty, co do których np. Urząd chciałby je zrealizować, ale na etapie rozpatrywania nie ma pewności, że zdąży się skomunalizować te tereny. Mamy taką zasadę przy później monitorowaniu. Jeżeli coś dotyczy gestii służb miejskich, to ciśniemy jak tylko możemy i ja zawsze pytam, jeżeli ktoś mówi, że jest proces uzyskiwania czegoś od kogoś trwa dwa miesiące. Pytam z czego to wynika, że 2 miesiące? Warto wiedzieć, czy procedury są zwyczajowe, czy wynikają z przepisów? Jak zwyczajowe to już jesteśmy w domu i w można powiedzieć, że budżet obywatelski ma szybką ścieżkę tzw.

Pani Beata Matyjaszczyk - Przewodnicząca Gdańskiej Rady Organizacji Pozarządowych, członek Zespołu Konsultacyjnego projektu „Budżet Obywatelski 2017 w Gdańsku”

Pewnie są takie osiedla, które są osiedlami spółdzielczymi?

Radny Bogusław Hubert - Przewodniczący Doraźnej Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Na osiedlu, na którym mieszkam, działam, kieruję, Prezesem spółdzielni też jestem, ale od 2000 roku kierowałem Radą Osiedla Zarzew, czyli jednostką pomocniczą, gdzie 90% terenów to są tereny spółdzielni mieszkaniowej, tylko, że na tym terenie są ulice, które są miejskimi ulicami. Na tym terenie są cztery szkoły, liceum gimnazjum i dwie podstawówki. Jest sześć przedszkoli i jeden żłobek. To już są miejskie i usytuowane na terenie miejskim i też są to placówki miejskie. Każde pieniądze, praktycznie jakbyśmy dostali cały budżet miasta na to jedno osiedle to byśmy pewnie wydali, czyli uporządkowali tereny wszystkie miejskie i ocieplili wszystkie placówki, wyposażyli, itd. Więc nie ma problemu z lokalizacją zadań w ramach budżetu obywatelskiego. Oczywiście nie na terenach spółdzielczych.

Radna Urszula Niziołek Janiak - członek Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ

Natomiast oczywiście u nas są jeszcze dopuszczone też pod głosowanie zadania miękkie, których jest z reguły mniej.

Pani Beata Matyjaszcyk - Przewodnicząca Gdańskiej Rady Organizacji Pozarządowych, członek Zespołu Konsultacyjnego projektu „Budżet Obywatelski 2017 w Gdańsku”

Moje ostatnie pytanie. Dużo jest zadań i czego one dotyczą?

Pan Grzegorz Justyński - Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej w Departamencie Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Łodzi

Jest ich coraz więcej. Ja się cieszę z tego, ale to też to wynika, to jest konsekwencja tego nowego podziału. Dobrze się stało, że nie na wszystko są duże pieniądze, dlatego, że to przykrwanie możliwości do ... czy też planów do możliwości finansowych, w momencie, kiedy ja dysponuję powiedzmy pewną kwotą na projekt 400 tys. to jest mniejsze prawdopodobieństwo, że wymyślę basen z fontannami i się nie zmieszczę w ciągu roku i poza tym państwo wiecie, bo korzystacie z różnych dobrych praktyk, że są różne inne sposoby regulowań. Też się nad tym zastanawiamy czy nie podzielić tego na rodzaje zadań duże mniejsze, żeby jakoś jednak sterować, żeby nie wpadać w te pułapki dużych inwestycji. Muszę przeprosić państwa, bo już jestem dłużej niż planowałem. Jeszcze a propos tej kwestii obsługi zadań, czy też kosztów eksploatacyjnych. Ja sprawdziłem dwie rzeczy po pierwszej edycji: ile będą kosztować zadania, wydziały jak szacują koszty potrzebne do obsługi zadania, które w ciągu roku już powstało do, różnie, utrzymania, zatrudnienia trenera osiedlowego, wszystko i to była kwota x. Potem zapytałem o realizację budżetu, czyli tak naprawdę ile praktycznie kosztowały zadania. Pamiętajcie państwo, że to, że my startujemy do przetargu z kwotą 500 tysięcy nie oznacza, że my za 500 tysięcy to zadanie zrealizujemy. Co się okazało? Że jesteśmy do przodu, czyli myśląc globalnie być może wcale nie jest tak, bo wszyscy mamy tendencje, że patrzymy na swoje szufladki, wydziałami, a budżet jest wspólny, czyli suma summarum może nawet jesteśmy do przodu i tu bym poddał państwu taki pomysł, który my teraz testujemy, a mianowicie, moim zdaniem to nie jest dla budżetu żadnym problemem środki na utrzymanie, tylko chodzi o to, żeby maksymalnie wykorzystać środki na budżet obywatelski, potem w realizacji już tych zadań, żeby one zostawały przy budżecie obywatelskim. To jest kwestia pewnych regulacji. To jest kwestia skomplikowanych negocjacji pewnie ze

Skarbnikiem, który jest bardzo zadowolony jak mu wpada, ale potem jak ktoś zapyta, dlaczego mówicie, że 40 mln przeznaczacie na budżet obywatelski, skoro przeznaczacie 38,5 mln? Więc jeżeli byśmy znaleźli patent na zagospodarowanie 1,5 mln, z których można utrzymywać te obiekty, to wtedy mamy 100% na budżet obywatelski i z tym pomysłem państwa zostawiam. Dziękuję bardzo za udział.

Radna Aleksandra Dulkiewicz - Wiceprzewodnicząca Komisji Strategii i Budżetu RMG
Chciałam zapytać państwa o frekwencję. Jak to się zmieniało w poszczególnych latach głosowania, bo o tym o czym pan powiedział ostatnio było ok. 20%. Jakbyście mogli procentowo to pokazać w poszczególnych latach? Może podeślcie, bo to jest dosyć istotne.

Radna Urszula Niziołek Janiak - członek Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego RMŁ
Mamy takie statystyki z ewaluacji za każdym razem robione.

Radny Tomasz Kacprzak - Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi
Podeślemy.

Radny Piotr Borawski - Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu RMG
Szanowni państwo wyruszamy w takim razie na spacer. Zamykam posiedzenie Komisji.

Koniec - godz.14:40.

**Przewodniczący
Komisji Strategii i Budżetu RMG**

Piotr Borawski

BUDŻET OBYWATELSKI W ŁODZI

CO TO JEST BUDŻET OBYWATELSKI?

Budżet obywatelski stanowi wydzieloną część budżetu Miasta Łodzi, o której przeznaczeniu mają zdecydować mieszkańcy poprzez:

1

zgłaszanie propozycji jednorocznych zadań należących do kompetencji gminy albo powiatu

2

dokonanie wyboru poprzez głosowanie spośród pozytywnie zweryfikowanych propozycji zadań


NA
CO
T

BUDŻET OBYWATELSKI GŁOSUJ!

16 +

mieszkańcy Łodzi,
którzy ukończyli 16 lat
wybierają w głosowaniu
projekty,
które będą realizowane

KTO I W JAKI SPOSÓB
ZDECYDUJE O WYBORZE ZADAŃ?



**40 milionów
złotych
do wydania**

**Po 6 milionów
złotych
w każdym
z 5 rejonów**

**10 milionów złotych
na zadania
ogólnomiejskie**

Głosować można:

1

osobiście – w punktach do tego przeznaczonych w następujących lokalizacjach:

- Bałucki Ośrodek Kultury Rondo, ul. Limanowskiego 166
- CZP nr 1, ul. Zawiszy Czarnego 39
- Dom Kultury „502”, ul. Gorkiego 16
- Pałac Młodzieży, ul. Wyszyńskiego 86
- UMŁ, ul. Zachodnia 47
- UMŁ, al. Piłsudskiego 100
- UMŁ, al. Politechniki 32
- UMŁ, ul. Krzemieniecka 2b
- UMŁ, ul. Piotrkowska 153

2

w internecie na stronie www.uml.lodz.pl (w ostatnim dniu głosowania do godz. 24)

3

w ponad 70 stanowiskach do głosowania internetowego w miejskich bibliotekach

Każdy mieszkaniec i mieszkanka może wskazać:

- maksymalnie 5 propozycji zadań lokalnych (do wyboru dowolny rejon)
- maksymalnie 5 propozycji zadań ogólnomiejskich.

Zmiana w procedurze głosowania przez internet. Należy podać nr telefonu, na który przyjdzie sms z 4 cyfrowym kodem. Głosowanie zostanie potwierdzone dopiero po jego wpisaniu na stronie internetowej.



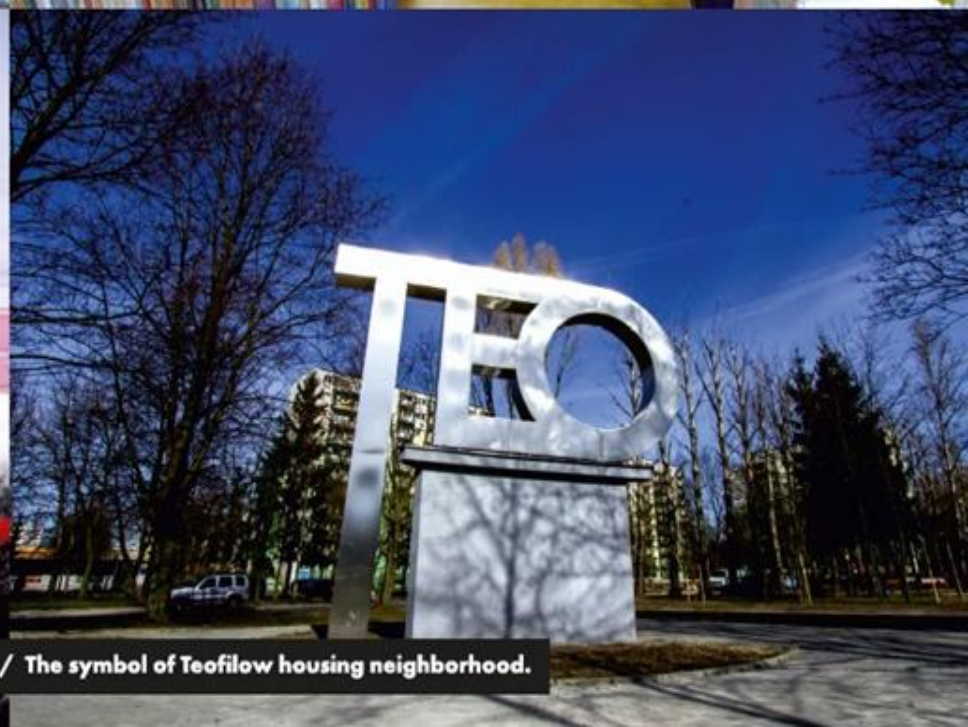
WYBRANE REALIZACJE



Woonerf on 6 Sierpnia Street



Wi-Fi free of charge access to the Internet in the public space / Computerization and purchase of books for the library in Stoki



Playground in the Podolski Park / The symbol of Teofilow housing neighborhood.



Backlight of building of Primary Scholl no. 1 and Public Grammar-School 24 Sterlinga Street



Renovated Sienkiewicza Park.





Piramowicza Street now



Woonerf on Piramowicza Street after revitalization

